

Wtorek 21. sierpnia 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Z podróży Marszałka Piłsudskiego. Bestjańska zbrodnia ukraińskich szowinistów. -- 36 wyroków śmierci.

Na kurhanie zadwórzeńskich bohaterów.

Staraniem Miejskiej Straży Obywatelskiej odbyła się wczoraj pielgrzymka do Zadwórzeń dla uczczenia dorocznym zwyczajem prochów Rycerzy polskich, poległych w walce z nawałą bolszewicka.

Osobnym pociągiem przybyło kilkaset osób ze Lwowa, zjawili się też tłumy miejscowego i okolicznego włościanstwa.

Na planie dworca kolejowego w Zadwórze uformował się pochód. Na jego czele kroczyła kompanja 19 pp. z kap. Midlochem na czele i muzyka, kompanja Hallerczyków z muzyką, delegacja Związku Obrońców Lwowa oraz Pierwszej Zalogi szkoły im. Sienkiewicza ze sztandarami, grupa uczestników zadwórzeńskiego boju, drużyna sokola, zastępy kolejowców ze Lwowa i z Radziwiłłowa i miast wołyńskich z muzyką i sztandarami, oddział lwowskiej Miejskiej Straży pożarnej ze sztandarami, bardzo liczny zastęp umundurowanej MSO., działwa miejscowej szkoły powszechnej, zastęp działwy polskiej z Rumunji z wieniec, delegacja Państw. Szkoły żydowskiej ze Lwowa z wieniec, tłumy publiczności ze Lwowa i okolicznych miasteczek, pochód zamykała procesja z miejscowego kościoła.

Na kurhanie zajęły miejsce rodziny poległych i delegacje z wieniecami. W skromnej kapliczce nabożeństwo za dusze Poległych odprawił miejscowy proboszcz, ks. kan. Zaremba. Przed ołtarzem zajęli miejsca X. kan. Librowski, ks. dziekan Panaś i ks. kan. Pekałowski z Wyżnian, gen. Norwid-Neugebauer, płk. ski z Wyżnian, gen. Norwid-Neugebauer, płk. Pietras jako zastępcą dowódcy Korpusu z adj. kap. Majewskim, r. Strusiński w zastępstwie wojewody tarnopolskiego, płk. Hosiowski, nadkomisarz Złotowski, nadkom. Tarnawski, nac. Ciećkiewicz, przedstawiciele M. S. O., prezes Weber i wiceprezes dr. Huth, r. Kosiowski i wielu innych. Podczas mszy św. przygrywała orkiestra 19 pp.

Po nabożeństwie ks. kan. Librowski poświęcił spichów tablicę pamiątkową.

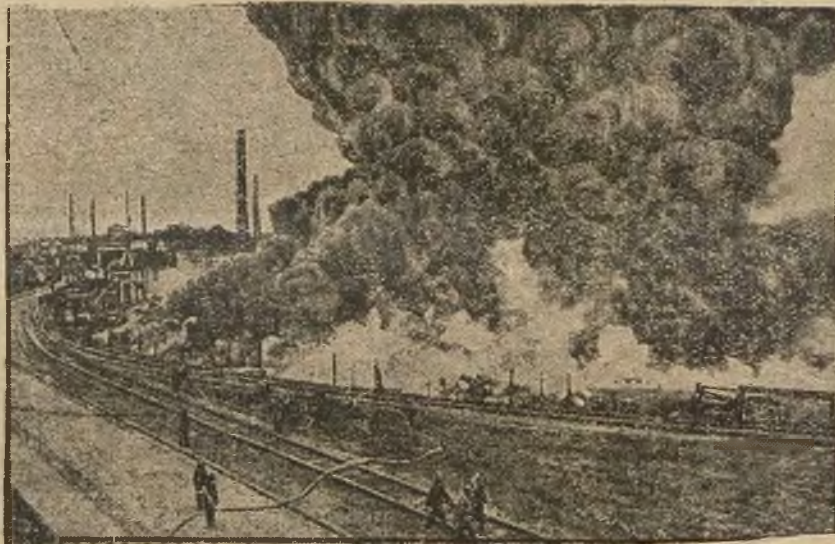
Ufundowana ona została przez Filipa Howzana, kolejowca ze Stryja, którego syn spoczywa w tej mogile. Tablica głosi:

„Orletem poległym w dniu 17. sierpnia 1920 r. w walkach ocalość ziem kresowych”.
Po tej uroczystości nastąpiły przemówienia.

NOTA WŁOSKA DO JUGOSŁAWJI.

Wiedeń, 19 sierpnia. (Pat.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że wczoraj

Groźny pożar w Hamburgu.



która palące się przedmioty odrzuciła daleko poza miejsce katastrofy, w następstwie czego zapaliły się stojące w porcie łodzie z beczkami z oliwą i terpentyną. Straż pożarna była zupełnie bezbronna, a o gaszeniu pożaru wodą nie było zupełnie mowy.

Onegdaj wybuchł w magazynach firmy spedycyjnej firmy Rosenberg-Holz oraz firmy Jordan i Berger w Hamburgu wielki pożar. W ciągu kilku minut w płomieniach stały się znajdowały setki butelek metalowych z tlenem, amoniakiem i acetylenem oraz olbrzymie zapasy materiałów łatwopalnych. — Pożar w magazynach znajdowały się wielkie składy bawełny, które były własnością jednej z fabryk hamburskich.

Z powodu pożaru nastąpiła eksplozja,

raz popołudniu pełnomocnik włoski Petrucci zjawił się u zastępcy ministra spr. zagranicznych i wręczył mu notę rządu włoskiego, która domaga się odszkodowania dla obywateli włoskich z powodu demonstracji w Spalatto.

Nota domaga się również, aby władze policyjne na przyszłość przez wcześniejsze wkroczenie i interwencję przeszkodziły powtórzeniu się podobnych wykroczeń.

PANGALIŚCI STRZELAJĄ DO TŁUMÓW.

Ateny, 19 sierpnia. (Pat.). Po wygłoszeniu wczoraj przez Venizelosa przemówienia, w którym oświadczył on, że nie pragnie wojny, lecz uzdrowienia wewnętrznego kraju, liczny tłum ruszył pochodem przed dom, w którym mieści się siedziba pangalistów. Pangalos i jego przyjaciele zaczęli strzelać do tłumu, przyczem pięć osób odniosło rany.

OFIARY FOSGENU DOMAGAJĄ SIĘ ODSZKODOWANIA.

Berlin, 19 sierpnia. (Pat.). „Montags-morgen“ donosi, że 300 osób, poszkodowanych swego czasu w Hamburgu podczas wybuchu fosgeny, zgłosiło skargi sądowe przeciw Wolnemu Miastu, żądając odszkodowania za utracone zdrowie i niezdolność do pracy.

KATASTROFALNA BURZA.

Londyn, 19 sierpnia. (Pat.). Reuter donosi z Port au Prince w Haiti, że nad prowincją przeszła wczoraj niezwykle silna burza tropikalna, która wyrządziła nieobliczalne straty rolnictwu, zniszczyła szereg wsi, powodując śmierć wielu osób. Wedle dotychczasowych niepełnych obliczeń, ofiary w ludziach wynoszą przeszło 200 osób i przeszło 10.000 pozbawionych dachu nad głową.

Z wielkiej areny.

Niemcy a pakt Kelloga. — Porozumienie francusko-angielskie. — Jego odgłos w Stanach Zjedn. — Dyskusja nad pokojem czy wojną?

Kiedy Kellog w odpowiedzi na propozycję Brianda wysunął projekt swojego paktu, wojnę potępiającego — którego główna idea zawartą była zresztą w polskim wniosku na ostatniem Zgromadzeniu Ligi — Niemcy bez zastrzeżeń zgłosili akces do tego projektu, chcąc zadokumentować swój pacyfizm, bardziej jednak z wyrachowania, albowiem wszelkie zmiany w pierwotnym projekcie nie byłyby po ich myśli. Chcieli więc niejako zadokumentować, że taka właśnie forma — zgola nieokreślona — najbardziej odpowiada. Jakoż kiedy nastąpiły pewne zmiany w sensie postulatów francuskich, Niemcy nie ukrywały z tego powodu swojego niezadowolenia, a zrezygnując projekt Czicherina wzięcia udziału w redakcji paktu, miały jedynie na myśli odwołanie czy osłabienie całego planu Kelloga. Zresztą jest dziś zupełnie widoczne, że Ameryka na udział Czicherina w pierwszej fazie się nie zgodzi.

W międzyczasie zaszedł fakt niezmiernie doniosły, tj. zawarcie umowy francusko-angielskiej w sprawie zbrojeń, która odbiła się najżywszem echem w całym świecie politycznym. Porozumienie to, zawarte poza plecami Waszyngtonu, różni się w wielu ważnych kwestiach od waszyngtońskiego, które wychodziło z założenia, że w dziedzinie zbrojeń silniejsze mocarstwa dyktować będą warunki słabszym co do rozmiarów ich zbrojeń, obliczonych w stosunku do wielkości państw. Anglia i

Francja usiłują obecnie koncepcję dyktatu zastąpić przez wzajemną zgodę w tym duchu, że państwa porozumienia się co do zakresu swojego zbrojenia. Oczywiście, że w następstwie tego porozumienia musi być zwołana nowa konferencja rozbrojeniowa, której prace ruszą łatwiej może z miejsca.

Wedle wiadomości z Ameryki, porozumienie francusko-amerykańskie będzie rozważane przez rząd Stanów dopiero po wyborze prezydenta, gdyż żaden z kandydatów tej sprawy nie chce poruszyć. Faktem jest zrozumiałym, że wiadomość o porozumieniu przyjęta została w Stanach z wielkiem zainteresowaniem, z większem, niż cała akcja paktu Kelloga, który nigdy nie był zbyt poważnie traktowany przez opinię amerykańską. Podczas ostatniej Konferencji genewskiej w sprawie rozbrojenia nie doszło do porozumienia między Stana-

mi a Anglią a stan ten właśnie wykorzystała Francja.

Prasa niemiecka półoficjalna podkreśla też z naciskiem ukryte cele porozumienia angielsko-francuskiego. Niewątpliwie Francja poczyniła Anglii poważne ustępstwo w sprawie obliczenia tonażu przy rozbrojeniu floty. Otóż pyta np. „Deutsche Tageszeitung“, czem Anglia za to ustępstwo zapłaciła Francji? Chyba pozostawieniem jej wolnej ręki na kontynencie! Otóż Niemcy tak wnioskują: Francja żąda, żeby rozbrojenie i kontrola zbrojeń odnosili się tylko do już wywiczonych aktywnych żołnierzy w koszarach, bez uwzględnienia aparatu mobilizacyjnego. Ponieważ Niemcy nie posiadają ani rezerwistów, ani aparatu mobilizacyjnego, więc kontrola byłaby skierowana wyłącznie przeciw nim! Słusznie chyba oświadczyli mężowie stanu angielscy, że pakt Kelloga niebezpieczeństwa wojny nie usunie. Dyskusja, która się toczy z akcją porozumienia angielsko-francuskiego, dowodzi, że przedmiotem rozważań jest nie potępienie wojny i wyeliminowanie jej, lecz porozumienie się co do powodzenia środków na jej prowadzenie....

O co najczęściej się kłóca właściciele domów z lokatorami?

Naogół niema już dzisiaj sporów między właścicielami domów a lokatorami co do wysokości komornego, gdyż pod tym względem są ustalone normy, które obowiązują obie strony; zdarzają się jednak wypadki sporów co do uznania niektórych ubikacji za pokoje mieszkalne i żądania płacenia z tego tytułu czynszu tak jak za izbę mieszkalną. Kwestję tę wyraźnie rozstrzyga usta-

wa o ochronie lokatorów, która pomieszczenia jak pokoje dla służby, przedpokoje, korytarze, werandy, łazienki, kuchnie, spiżarnie, alkowy nie zalicza do pokoi mieszkalnych, opłaty więc za nie lokator nie jest obowiązany uiścić.

Pozatem na krańcach miasta ogrody lub place są wynajmowane jako przynależność do mieszkania, w wypadkach więc odjęcia

MICHAŁ ROLLE.

Z martyrologii kobiety polskiej.

(Dokończenie)

Z ogniskami podolskimi pozostawała na Ukrainie w stałej łączności Salomea z Tarnawieckich Rakowska, a pomoc materialna, udzielana wygnańcom, nie była bynajmniej obojętna. Wszak sama tylko Grocholska wysłała w ciągu trzech lat na Syberję 9.000 rubli gotówką i przynajmniej trzecią część tej wartości w różnych przedmiotach.

Związki małżeńskie z miejscowymi przedstawicielami t. zw. pici pięknej stanowiły dla wygnańców groźne niebezpieczeństwo, wobec tego Paulina Wilezopolska, po powrocie z wygnania, rzuciła myśl werbunku ochotników w kraju na dzielenie losu wygnańców i stwarzanie w ten sposób na Syberji posterunków polskiego życia rodzinnego.

I cóż myślicie? Pomyśl osobliwy przyjęty został skwapliwie. Zgłosiło się bez wabaniania kilkanaście panien, w ich rzędzie i Katarzyna Niepokojczyka, której narzeczony, Władysław Rabcewicz tęsknił za nią na wygnaniu.

W Warszawie rolę opiekunek Sybiru pełniły mecenasowa Lewicka, matka dwu synów wygnańców i wspomniana często nauczycielka — o ile się nie mylę — Francuzka, Emilia Gosselin. W Wilnie opiekunką więźniów politycznych była Antonina z Sulistrowskich Śniadecka. W Grodnie — Ku-

linkiewiczówna, Zofia Wojno, Jadwiga i Leokadja Górskie. Na samej Syberji nie brakło również Polek, które z domów swoich uczyniły przystanie życia duchowego wygnańców i śpieszyły im wedle możliwości z pomocą materialną. U pamiętnikarzy zdobyły sobie zaszczytne wzmianki między innymi: Kazimiera z Winnickich Więkowska, Teresa Bułhakowa, Kazimiera z Niemirowskich Brynkowa, Katarzyna Rabcewiczowa, Fryderykówna ze Skirmuntów, Michałska i Adolfowa Roszkowska.

Na wygnaniu pędziły żywot tułaczki: znana pamiętnikarka Ewa Felińska i Apollonia z Dalewskich Sierakowska, wdowa po Zygmuncie; wywieziona do Solikamska Kamila Marcinkiewiczowa, córka Hłomacza „Pana Tadeusza“ na język białoruski, poślubiła tam dr. Kazimierza Osipowicza i wraca w roku 1880 do kraju. Świętorzecki, uczestnik powstania 1863 roku, pędzony z partją na wschód, zetknął się w więzieniu kazańskim z Kazimierą z Bulewskich Czekotowską i doktorową Lasocką, idącymi na wygnanie z mężami.

Dr. Piekarski w Irkucku doczekał się przyjazdu narzeczonej, lwaskiewiczówny; Giedrojciewiczówna z Wilejki przybyła aż nad Lenę do Czyżyka; Zawadzka z Wilna do Makowiec; Wojewódzka z Mińska do Pawłowskiego.

Znakomity badacz, profesor Uniwersytetu lwowskiego, dr. Benedykt Dybowski jechał na Syberję z pannami Guzowskiemi i z panią Kirkorową. Elżbieta Tabeńska, sympatyczna pamiętnikarka wędrowała na wschód z Warszawianką Teklą Trochanowską. Edward Pawłowicz zapisuje w swych wspomnieniach wśród zesłańców w Oleni panią Narbutową z córką z Kobryńskiego,

Teofilę Zakowiczówną, Teklę Sawaszkiewiczównę i wdowę po śp. Sybiraku Zochowskim

Helena ze Skirmuntów Skirmunttowa z Pińszczyzny oczekiwała się sympatycznego wspomnienia piotra Bronisława Zaleskiego. Dom Skirmuntów w Tambowie, gdy mężowi — wygnańcowi — pozwolono po usilnych staraniach zamieszkać pod jednym dachem z ukochaną żoną, stał się dla wygnańczej gromadki prawdziwie serdecznym ogniskiem w którym czerpała ona pociechę, hart ducha i moc przetrwania.

Wiemy ponadto, iż na tułaczkę na Syberji lub we wschodnich rubieżach Rosji poszły panie Hersylja Łucja Januszczeńska, ciotka Juliusza Słowackiego (matka jego, Salomea, za udział w sprzysiężeniu Konarskiego odpokutowała więzieniem w Zytomierzu), z Szaszkiewiczów Romanowa Bnińska, Wanda z Oskierków Dybowska, z Bobrowskich Apollonowa Korzeniowska, matka Józefa Conrada, Zofia z Felińskich Poniatowska i wiele innych, których imiona z cześcią przekazuje z pokolenia na pokolenie tradycja rodzinna.

Na zakończenie kilka uwag:

Wiemy, że i tam, na Dalekim Wschodzie, spełniły Polki piękna i szczytną misję cywilizacyjną, odwiedzając się w ten sposób — często i mimowolnie — rządowi wrogiemu za jego pastwienie się nad niewygasającym nigdy duchem Narodu Polskiego.

Pamięć odobrych jasnych duchach z Polski przechowała się za Uralem do dni naszych.

Tuszymy, że bolszewizm, walący wszystko w gruzy, pomnika wdzięczności, wzniesionego w pierwotnych sercach ludności syberyjskiej, łatwo i prędko nie zniwieczy.

placa lub ogrodu podstawowe komorne ulega odpowiedniemu zmniejszeniu.

Najwięcej jednak sporów ostatnimi czasy powstaje na tle konieczności poczynienia niezbędnych remontów w mieszkaniach. Do kogo ten obowiązek należy, i kto powinien ponieść koszt remontu, oto przedmiot częstych nieporozumień między lokatorem i właścicielem domu. Otóż zasadniczo obowiązek ten spada na właściciela domu i dotyczy w pierwszym rzędzie remontu głównych przewodów kuchennych, reparacji podłóg i wogóle naprawienia tych wszystkich części mieszkania, które uległy zniszczeniu z powodu starości, a więc pieców, murów itp. O ile jednak uszkodzenie powstało wskutek nieuwagi, czy nieostrożności lokatora, te koszty remontu zniszczonych części pomieszczenia pokryć winien lokator.

To samo dotyczy sublokatora, który do

żadnych świadczeń z tytułu remontu nie jest obowiązany, chyba z jego winy powstały uszkodzenia.

Koszty odnowienia zajmowanego mieszkania pokrywa lokator.

W pętach polityki.

Zatrucie jadem nienawiści i walki klasowej duszy najmłodszego pokolenia w Rosji.

Hasło usuwania dzieci ze sfery wpływów politycznych i ochrony ich przed niebezpieczeństwem rozpetania szkodliwych na miłośności politycznych jest w Rosji sowieckiej pojęciem nieznanym. Wręcz przeciwnie, wybitni sowieccy działacze komunistyczni na każdym kroku podkreślają konieczność udziału dziatwy w polityce, propagując hasło wychowania dzieci rosyjskich w duchu walki klasowej i nienawiści do wrogów klasy robotniczej.

Działając w myśl tych hasel, wychowawcy młodzieży sowieckiej kładą specjalny nacisk na oświadczenie polityczne swych wychowanków. Jednym z głównych środków tego oświadczenia jest podsuwanie dziatwie odpowiedniej lektury.

W chwili obecnej kierownice kola sowieckie polityki oświatowej zastanawiają się nad problemem „stworzenia książki, która ułatwiłaby wychowanie dzieci w duchu kolektywizmu i internacjonalizmu, oraz nad wydaniem specjalnego podręcznika społecznego - politycznego dla pionierów“.

Literatura dla dzieci w ZSSR. powinna — zdaniem fachowców sowieckich — „współdziałać z miarodajnymi czynnikami w komunistycznym wychowaniu młodzieży“.

W tych dniach centralny komitet wykonawczy ogólnozwiązkowej partii komunistycznej przyjął specjalną uchwałę, dotyczącą książek dla dzieci i młodzieży w ZSSR. W uchwale tej wskazuje się na to, że ideałem sowieckiej książki dla dzieci jest książka o wybitnie komunistycznej tendencji politycznej. Ideału tego, zdaniem komitetu wykonawczego partii komunistycznej, nie udało się jednak jeszcze osiągnąć. Prasa periodyczna i nieperiodyczna, podkreśla wspomnianą uchwałę, nie wypełnia w należytej mierze zadania wychowania klasowego młodzieży. W szczególności dotyczy to młodzieży prowincjonalnej, dokąd prasa nie dociera w takich ilościach, jak byłoby to pożądane. Nakład pism dla młodzieży prowincjonalnej jest stanowczo za mały.

Dalej uchwała centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej stwierdza, że w Rosji sowieckiej „na drodze do stworzenia literatury dla dzieci, która odpowiadałaby zadaniom wychowania komunistycznego, zrobiono dopiero pierwsze kroki; wadami książki dla dzieci są wciąż jeszcze: niedostateczny poziom oświatowy, jawne omijanie tematów socjalnych, wygórowane ceny i t. d.

Z tego względu centralny komitet wykonawczy ogólnozwiązkowej partii komunistycznej oświadcza, że komisariaty oświaty poszczególnych republik sowieckich i centralny komitet organizacji młodzieży komunistycznej winny niezwłocznie wszcząć kroki w kierunku rozszerzenia działalności wydawnictw książek dla młodzieży i dzieci i przyczynić się w ten sposób do liczebnego wzrostu książek popularnych, omawiających zasadnicze problemy doktryny Marksa.

Jaki jest jednak stosunek dziatwy rosyjskiej do literatury partyjnej? Na pytanie to pośrednio odpowiadają pisma moskiewskie i leningradzkie, przytaczając szeregi faktów z życia sowieckiej młodzieży szkolnej. Z danych tych wynika, że dziatwa szkolna nie entuzjazmuje się zbytnio literaturą partyjną, dając zupełnie jawnie pierwszeństwo książkom beletrystycznym. Juliusz Verne, Dickens i Walter Scott cieszą się wśród młodocianych czytelników rosyjskich wielkimi sympatjami.

W. RAORT.

„Kolonie polskie“.

Niedawno temu doniosły gazety, że Polska czyni starania o uzyskanie kolonii zamorskich i że na tegorocznej sesji jesienniej Ligi Narodów ma być zgłoszony wniosek o rozdział części dawnych kolonii niemieckich pomiędzy Polskę, Rumunię i Czechosłowację. Starania polskie o kolonie, miały rzekomo nastąpić na mocy porozumienia polsko-francuskiego.

Najpiękniejszą murzynkę z przyszłych kolonii dam temu, który mi udowodni, że wiadomość ta nie jest wyssana z małego palca u lewej nogi jakiegoś berlińskiego szmoka gazetarskiego. Jeśli bowiem chodzi o wiadomości z Polski, to nasz kochany, oświecony sąsiad zachodni nie uznaje granic między „Dichtung und Wahrheit“ i blaguje, co się zmieści.

Dla fejtetonisty jest jednak ta wiadomość czemś w rodzaju niewyzerpanego źródła tematów; kanwa, na której snuć można najpiękniejsze wzory; kopalnią paradyksów, z której na światło dzienne wydobyć można okazy najnieprawdopodobniejszych prawdopdbieństw.

Bo zastanówmy się sami nad tem, co by się stało, gdybyśmy faktycznie mieli otrzymać po Niemcach, np. Kamerun...

Oczami duszy widzę obrazy przesuwające się jak na taśmie egzotycznego filmu...

Warszawa. Ach, Warszawka, jako właścicielka kolonii w Afryce!.. Bo jeśli chodzi o jakieś zdobycze, korzyści, dochody i prawa, które zdobywa dla siebie całe państwo, to w pierwszym rzędzie należą się one War-

szawce. I racja! Wszak prowincje podbite przez Rzym nigdy nie korzystały z bogactw zamorskich kolonii. Jesteśmy prowincją. Wprawdzie nie podbitą, ale zawsze prowincją, więc ani chybi, że z kolonii korzystać będzie tylko i wyłącznie Warszawa.

Jakbym widział:

U Loursa siedzą dwaj gentelmani w hełmach tropikalnych ze zwisającymi welonami na karkach. Mówią mało, wzorem wszystkich angielskich plantatorów i ciągną przez słomkę whisky and soda. Na pierwszy rzut oka widać, że wrócili z kolonii. Ciemno opalone twarze gentelmanów odcinają się silnym kontrastem od tła ich płóciennych bluz i mówią o przebytych trudach wśród piasków Afryki.

Do sali wchodzi jeszcze jeden opasły kolonista w hełmie tropikalnym w towarzystwie bladej lady, która z nieukrywana radością trzyma swego kochanka pod ramię. Wrócił do Warszawy po roku niebytności. Siadają i zamawiają lody.

— Dużo lodów! — woła opasły gość. — W Afryce nie mamy tego!

— Biedaku! — mówi ze współczuciem bladej lady. — Więcej ci nie pozwolę pojechać do tego przekłębego Kamerunu, choćby nie wiem jakie dostawy ci oferowano... Tych kilka milionów jeszcze, nie zbawia nas...

— Oh yes!... Zresztą, murzyni się już połapali na moich konserwach i bussnes skończony!

Wzrok jego pada przypadkowo na dwóch gentelmanów w hełmach przy sąsiednim stoliku.

— Popatrz, popatrz! Maciagiewicz i Stokklo - Szyszpukiewicz także już w Warszawie! Widocznie już ich uwolniono z kryminalu w Bam - Miamia... Chociaż... Czeka!..

Zdaje mi się, że mieli jeszcze przed sobą do odsiedzenia ośm miesięcy...

— A ty skąd wiesz o tem? — pyta bladej lady.

— No, jabym nie wiedział! Przecież sam z nimi siedziałem pół roku!...

Inny obrazek:

W biurze przywozu i wywozu dla handlu kolonialnego.

— Pan Siapiulewicz!

— Do usług pana referenta!

— Ja panu pozwolenia na wywóz tych 50 dromedarów nie dam.

— Przepraszam bardzo, ale minister od kolonii obiecał mi i nawet na podaniu to sam napisał.

— Pan minister kolojanlny może tylko dawać zezwolenie na wywóz tygrysów i antylop. Wielbłądy należą do resortu Ministerstwa Komunikacji.

— Panie referencie, pan mnie unieszcześliwia! Tych 50 dromedarów muszą mieć, bo podpisałem kontrakt z rzeźnią we Lwowie.

— Pozwolenia nie dam i basta! Dromedary potrzebujemy do ogrodu zoologicznego gdyż tygodniowo zdycha nam po 2—3 sztuk, a zwierzyniec warszawski bez wielbłądów być nie może!...

— Panie referencie! To może choć 30 jednogarbnych i dwa słonie?... Ja przecież nie jestem dromedar i potrafię być wdzięczny...

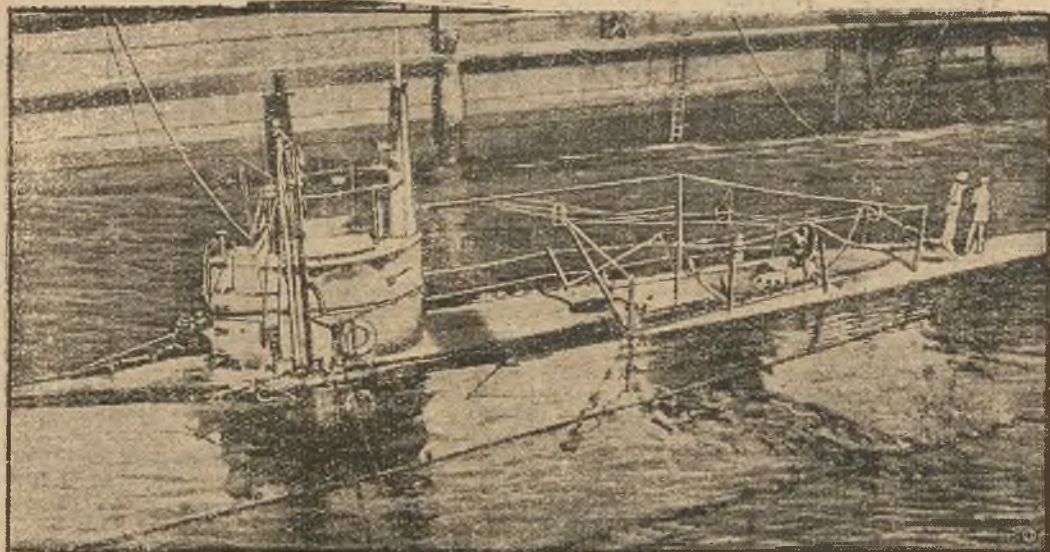
— Co? !Pan mi tu z maskowaną łapówką wyjeżdża?...

— Broń Boże!... Ja tylko chciałem zwrócić uwagę pana referenta, że pan zgubił 500 złotych, które tu leżą pod stołem...

— Referent nachyla się i zdumiony podnosi banknot 500 złotych.

Chwila milczenia. Referent ochłona! i chwili powiada:

Katastrofa na morzu.



Przód oraz wieża włoskiej łodzi powodnej F. 14, tuż po jej wydobyciu z dna Adriatyku, gdzie zatonała niedawno (jak już donieśliśmy o tem obszernie) powodując śmierć całej załogi, wynoszącej 31 ludzi uduszonych gazami.

Ruch powstańczy na Ukrainie.

Starcia między wojskiem sowieckim a powstańcami.

Przeciwsowiecki ruch powstańczy na Ukrainie przybiera znowu wielkie rozmiary. Jak donosi urzędowe pismo sowieckie „Kommunist”, w ciągu ostatnich tygodni doszło do kilkunastu starć pomiędzy wojskiem sowieckim a powstańcami.

W okręgu Proskurowskim w okolicach wsi Ludwipol walczył z oddziałem sowieckim ataman Dobrogorski, od 1921 roku stojący na czele ruchu powstańczego na Podolu. W starciu ataman Dobrogorski podobno poległ.

— Nie panie! Ja zgubiłem 1000 złotych!
— No widzi pan! Zaraz się znajdzie, a ja zatelegrafuję: „Fünfzig Dromedar einschiffen“.

Jeszcze inne obrazki:
Sejm. Przemawia poseł z opozycji.
— „Wysoka Izbo! Jeśli pan minister kolonjalny przedstawił nam tu rozpaczliwy stan zdrowotny i zastraszającą ilość wypadków tyfusu głodowego, wśród murzynów, pełniących służbę państwową w Kamerunie, to położyć to należy jedynie na karb wprowadzonej tam obecnie tabeli uposażeniowej dla pracowników państwowych w kraju“.

W koszarach w Rembertowie, pod Warszawą. Pani majorowa jest zirytowana i wola:

— Gdzie jest znowu ordynans?! Mombas! Mombas! Przeklęty murzyn!
— Dajże mi spokój! — mówi pan major.
— Od czasu, jak został mi przydzielony na ordynansa, nie dajesz mi chwili spokoju!
— Powiedz mu, aby natychmiast dziecko zakolysał, przyniósł wodę, wytrząpał dywany i pobiegł do Warszawy po sardynki, a potem niech przyjdzie dokończyć ze mną tę lekcję charlestona...

— Niemożliwe, duszko! Mombas dziś odchodzi z plutonem kompani kolonjalnej na granicę, aby nastraszyć trochę Waldemarsa.

Pod mostem Kierbedzia.
— Więc mówisz, że policja już jest ci na piętach?

Lada godzina może być wyspa. Wiedza już nawet o naszym skoku na bank.

— Ci cholera! I co teraz będzie?

— A no, dymam do kolonji, gdzie poszukują na gwałt białych policjantów...

Na fajfie u Kettenhändlerów. Przy bułecce papa Kettenhändler i młody, bogaty murzyn, jako gość.

— Dziwi mnie tylko, że pan jako murzyn, mówi tak dobrze po polsku.

— Och, ja przecież jestem Polakiem, pomimo, że dziwnym zbiegiem okoliczności mam czarną skórę...

— Jakto, dziwnym zbiegiem okoliczności?

— Bo widzi pan, to było tak: Ojciec mój był białym i matka była białą. Mieszkali w kolonjach, w Kamerunie. Pewnego dnia, jakiś murzyn napadł na moją matkę i zaczął ją ścigać. Biedna kobieta, na pół żywa ze strachu zaczęła uciekać i wreszcie dopadła drzwi naszego domu, gdzie się schroniła. Z przestraszu jednak urodziła mnie, gdyż zapatrzyła się na tego murzyna.

Papa Kettenhändler pokręcił głową i dłu go się namyślał.

— I cóż pan tak myśli? — zapytał wreszcie gość.

— Ja myślę, że ten murzyn musiał pańską matkę jednak dopaść jeszcze przed drzwiami...

Na wiecu przedwyborczym:

— Panowie! Jeśli pragniemy pozyskać głosy naszych rodaków w Kamerunie, to tylko dlatego, że już w historii naszej, murzyni mieli z nami kontakt w San Domingo. Sprawa uniwersytetu murzyńskiego leży nam na sercu i stronnictwo nasze napewno poprze kulturalne potrzeby rodaków o czarnej skórze. Zbliżenie między resztą naszej ludności a kolonjami, przyznać nam wielkodusznie przez Ligę Narodów, musi nastąpić! Już dziś widzimy, że wielu naszych czarnych rodaków wstępuje w węzły małżeńskie z białymi rodaczkami i odwrotnie. Z tego widzimy czarno na białym, że szowinistyczne głosy nie idą pod niebiosa i że wszystkie głosy padną na naszą listę...

Czytelnicy! Zerwijmy po kilka bananów opasmy nasze biodra kolorową szmatką, za tańczymy cake-walca i zastanówmy się nad tem, co by się stało, gdybyśmy faktycznie mieli otrzymać Kamerun...

W okręgu Tulczyńskim oddział atamanów Riabokonia i Baranowskiego dokonał napadu na oddział milicji sowieckiej. Przy starciu powstańcom odebrano 12 koni i 7 ludzi wzięto do niewoli.

W okręgu Melitopolskim oddziały sowieckie otoczyły i wzięły do niewoli oddział powstańczy atamana Czuczmana, złożony z 34 osób.

W Berdyczowskim okręgu dał się milicji sowieckiej we znaki oddział atamana Wasliczenki. Oddział ten liczy według danych sowieckich przeszło 30 uczestników. Oprócz nich w tym okręgu działa oddział atamana Kulesza, złożony z 5 osób. Dokonywano przeważnie napadów na spółdzielnie sowieckie.

Oddziały powstańcze istnieją również w okręgach Dniepropietrowskim, Białocerkowskim, Łubieńskim i innych. W tym ostatnim władzom sowieckim udało się schwycić atamana Panasa Gadiukę, który zbiegł przed rokiem z więzienia sowieckiego.

O ile zważymy, że pismo sowieckie podaje przeważnie wiadomości o mniej lub więcej udatnych dla sowietów starciach z powstańcami, musimy przyjąć do wniosku, iż ruch powstańczy na Ukrainie posiada obecnie wszystkie cechy wielkiego ruchu ludowego.

DOWÓDCA I KORPUS OFICERSKI 5 PUŁKU STRZELCÓW PODHALAŃSKICH

zawiadamiają, że Pan Minister Spraw Wojskowych rozkazem G. M. 10507/I (Dziennik Rozkazów Wojskowych Nr. 18/28, poz. 210) zmienił datę święta pułkowego 5 pułku strzelców podhalańskich z dnia 9 maja na dzień 14 sierpnia w uznaniu dzielnej postawy, jaką pułk w tym dniu w roku 1920 pod Radzyminem w obronie Stolicy wykazał, wytrzymując natarcie dwóch dywizji nieprzyjacielskich i znacząc obficie krwią swoich żołnierzy pola radzyńskie.

F. A. Brzezicki, pułkownik
Dowódca pułku.

Na lwowskim lotnisku.



Przed tygodniem odbywał się raid lotniczy małej Ententy. Przez Lwów przelatowały samoloty: polskie, czecho-słowackie, jugosłowiańskie i rumuńskie. Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy komisarzy raidu, a to pułk. Jasińskiego, zastępcy powódcy 6 p. lotniczego i czeskiego lotnika majora Fjałę, oczekujących na lwowskim lotnisku przybycia samolotów z Warszawy. (Fot. red. Daniluk).

Pielgrzymka do grobów bohaterów polskich w Horpinie.

Powiatowy komitet opieki nad grobami Bohaterów w Kamionce Strumiłowej, urządza w niedzielę 26 bm. pielgrzymkę na cmentarz wojkowy w Horpinie, który kryje 128 zwłok polskich Bohaterów, poległych w walce z bolszewikami dnia 17 sierpnia 1920 r.

Horpin znajduje się niedaleko od stacji kolejowej Czystynia, na linii Lwów—Stojanów. Dla gości będą przygotowane podwozy na stacji Czystynia.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem o g. 10³⁰ rano, poczem pochód na cmentarz, gdzie po modłach złożone będą wieńce na grobach Bohaterów.

Wzywa się rodaków do gremjalnego przybycia, a Stowarzyszenia uprasza się o przybycie z chorągwiami i wieńcami.

Eksplodacja granatu.

Dwie osoby i trzy konie zabite.

(d.) We wsi Pieniaki obok Brodów onegdaj miała miejsce katastrofalna eksplozja granatu. Mianowicie dwaj wieśniacy, a to 37-letni Jan Kotyk i 36-letni Wawro Borbeluk, na ściernisku znaleźli armatni granat. Kotyk pocisk ten usiłował na miejscu zdemontować, a gdy zobaczył, że jest on niewystrzelony, rzucił nim o ziemię. —

W tej samej chwili granat eksplodował. Kotyk poniósł śmierć na miejscu. Berbeluk został zaś ciężko poraniony, tak, że niebawem zakończył życie. Nadto odłamki granatu zabiły trzy konie, które pasły się w pobliżu eksplozji.

Pożar w młynie krup przy ul. Zamarstynowskiej.

(d.) W nocy w rzeczywistości przy ulicy Zamarstynowskiej l. 30 powstał groźny pożar. W płomieniach stanął tam w oficynach młyn krup, którego właścicielem jest Herman Bank.

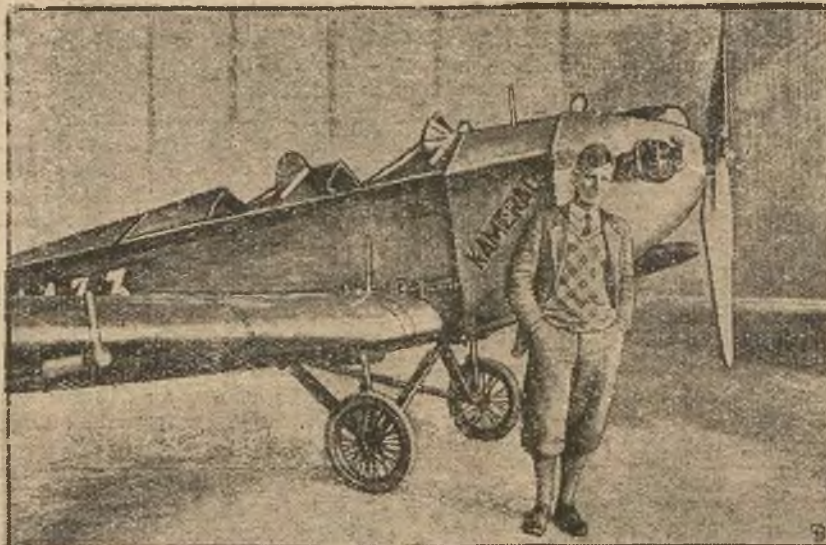
Na miejsce przybyła zaalarmowana miejska straż pożarna pod kierunkiem naczelnika p. Ciećkiewicza. Przyjechały tam motorowe sikawki „Smok” i „Zuch”. Strażacy po przybyciu zdołali z obok znajdującej się stajni wyprowadzić jeszcze trzy krowy i jednego konia, poczem zabrali się do akcji ratunkowej, puszczając cztery prądy wody. Pożar zagrażał sąsiedniej kamienicy, to też delożowano z niej mieszkańców.

Ostatecznie zdołano sytuację opanować i ogień zlokalizować, a po trzech godzinach zupełnie ugasić. W rezultacie cały jednopiętrowy budynek spłonął wraz z urządzeniem. Szkoda wynosi około 20.000 złotych, młyn zaś był ubezpieczony na 4.000 dolarów w Tow. „Przyszłość”.

Strzał do włamywacza za rog Gródecką.

(d.) Wczoraj w południe na Bogdanówce za rogatką Gródecką znowu wydarzył się wypadek użycia broni przez policjanta. Mianowicie patrolujący tam posterunkowy spotkał znanego włamywacza, Antoniego Rudkę, poszukiwanego właśnie przez władze sądowe. Wobec tego zbliżył się do Rudki i wezwał go do zatrzymania się słowem: „stój!”.

Niefortunny lot niemiecki do Moskwy.



Na rycinie naszej widzimy aeroplan niemiecki marki Daimler, oraz lotnika König-Warthausera, który na tym aparacie w dniu 10 bm. z Tempelhofu ruszył do Moskwy. Celu nie osiągnął, zmuszony do lądowania w odległości 80 km. przed Moskwą.

Rudka jednak tego wezwania nie usłuchał, a w dodatku czynnie targnął się na posterunkowego. W czasie ataku posterunkowy wyjął swój rewolwer i strzelił do

napastnika. Kula trafiła Rudkę w brzuch. Na miejsce przybyło zawezwane Pogotowie ratunkowe, które ciężko rannego włamywacza przewiozło do szpitala.

Samobójstwo na scenie.

Wstrząsająca tragedia kokainisty.

W jednym z letnich teatrzyków w Kownie rozegrała się niezwykła tragedia.

Na scenie popisywała się jakaś trupa cyrkowa. Między innymi produkował się fakir, który wbijał sobie noże w ciało.

Po występie fakira wbiegł nagle na scenę jakiś mężczyzna z pośród publiczności i zawołał:

— Ja to daleko lepiej zrobię, aniżeli ten fakir!...

Krew trysnęła purpurowym strumieniem. Nieszczęsny padł na ziemię.

Publiczność w pierwszej chwili sądziła, że to jakiś nowy „kawał” popisowy, gdy jednak człowiek na scenie nie podnosił się i broczył ciągle krwią — pospieszono mu z pomocą.

Zawezwany lekarz stwierdził skon.

Na kartce, leżącej obok samobójcy widniały słowa:

— Kokaina popchnęły mnie do tego czynu!...

Ostrzegam każdego, kto by chciał mnie naśladować.

Włamanie we Lwowie.

(d.) Zygmunt Koch, zamieszkały przy ulicy Lelewela l. 6 a, zawiadomił policję, że w nocy do jego mieszkania dostał się złodziej, który skradł portfel, zawierający 150 złotych, a nadto zegarek złoty, wartości 400 złotych. Jako podejrzanego o tę kradzież policja aresztowała Eugeniusza Florjana, zamieszkałego przy ulicy Zielonej l. 72. —

Nieznany sprawca przy pomocy wytrycha włamał się do mieszkania Ewy Landwer przy ul. Barskiej l. 4, z którego zabrał biżuterję i garderobę. Również biżuterję, a także książeczkę Kasy Oszczędności na 25 złotych zabrał włamywacz z mieszkania Ewy Sandberg, znajdującego się w tej samej rzeczywistości.

Przez otwarte okno w rzeczywistości przy ulicy Przerwanej l. 4 złodziej wlaźł do mieszkania Jakóba Ehrlicha, z którego z zamkniętej szafy skradł 100 dolarów.

Kradzieże i aresztowania.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Zamarstynowskiej l. 25 na szkodę Adolfa Schweca skradziono 24 sztuk próżnych worków, a na szkodę Józefa Kaczora ubranie męskie.

Policja wykryła sprawców tej kradzieży i ich aresztowała. Są to Władysław Huńka, liczący 17 lat, oraz 16-letni Jan Kmieć, którzy mieszkają przy ulicy Wybranowskiego l. 5.

Nadto wczoraj policja aresztowała: Michała Sabadacha, zamieszkałego w Ryńku l. 3, za kradzież 20 kg. białego metalu na szkodę skarbu kolejowego; Jerzego Rumańskiego, handlarza owoców, mieszkającego przy ulicy Żulińskiego l. 11, za kradzież kosza z wiśniami na szkodę Maksymiljana Krynyńki z Włodzimierza Wołyńskiego; oraz Andrzeja Horkawego, mieszkającego przy ulicy Zaścianek l. 15, który niósł 50 arkuszy papieru do pakowania, pochodzącego z kradzieży.

NADESŁANE.

Specjalista w chorobach wewn.

Dr. Karol KUHL

powrócił i ordynuje od 3—5 pop.
Lwów, ul. Potockiego 42. 32353

Ohydny czyn lekarza.

Zostawił żonę z dzieckiem, sprzedając się za dolary.

Rodzina K., zamieszkała w Łodzi, przed wojną wysłała syna swego do Leningradu na studia. Młody K. po ukończeniu wydziału lekarskiego, rozpoczął praktykę w Rosji i tylko niekiedy rodzice w Łodzi otrzymywali od syna skąpe wiadomości.

Ro pewnym czasie dr. K. ożenił się, a po roku został ojcem, o czym powiadomił rodziców.

Przed paru laty rodzice lekarza nakłaniali go, by przyjechał do Łodzi. Dr. K. uczynił to wreszcie i przybył do rodzinnego grodu, pozostawiając żonę z dzieckiem w Rosji.

Po dłuższym czasie bezczynności, młody lekarz rozpoczął w Łodzi praktykę i wkrótce wyrobił sobie szerokie stosunki.

Wówczas rodzice dr. K., nie licząc się

z pozostawioną przez syna w Rosji rodzinę jego, szukali dlań żony z posagiem, nie mniejszym niż 10 tys. dolarów.

Po długich poszukiwaniach znalazły się owe 10 tys. dolarów w gotówce wraz z żoną z kresów. Wkrótce też odbył się ślub.

Przed kilku dniami szczęście, zbudowane na dolarowych podstawach, przysło jak bańka mydlana.

Do gabinetu młodego lekarza weszła kobieta z dzieckiem na ręku, jak się okazało pierwsza małżonka lekarza. Wobec tego stanu rzeczy, żona — kresowianka — spakowawszy swe manatki, wyjechała z domu.

Podążył za nią i lekarz, a na bruku łódzkim pozostała z dzieckiem prawowita małżonka amatora dolarów,

Tajemnicze zwłoki turysty polskiego po stronie czeskiej.

(Kap) Onegdaj turyści polscy, powracający ze strony czeskiej do Zakopanego znaleźli u stóp przełęczy lodowej (Czechosłowacja) zwłoki młodego turysty. Zaalarmowali więc Polskie Pogotowie Ratunkowe, które niezwłocznie wyruszyło na miejsce, gdzie znajdowały się zwłoki. Przeprowadzone wstępne dochodzenia, wykazały, że znalezione zwłoki po stronie czeskiej, są zwłokami Romualda Dowgiałowicza, słuchacza medycyny w Krakowie.

Młody bo 21-letni student medycyny przy był przed kilku dniami wraz z rodziną do Zakopanego i w dniu 2. sierpnia br. wybrał się

z licznym towarzystwem na wycieczkę kilkudniową w Tatry polskie i czeskie. W trzy dni później widziano owego turystę w towarzystwie jakiejś młodej niewiasty. Na zwłokach nie znaleziono — żadnych obrażeń zewnętrznych — zauważono jedynie na ustach skrzepłą krew, co nasuwa podejrzenie, że turysta ten musiał dostać ataku sercowego, lub też popełnić samobójstwo. Zwłoki Dowgiałowicza przewieziono do Zakopanego, gdzie przeprowadzona sekcja zwłok wykaze przyczynę śmierci. Za damą, która miała towarzyszyć Dowgiałowiczowi, policja wszczęła poszukiwania.

Samobójstwo egzekutora skarbowego.

Popełnił nadużycia i zastrzelił się.

Stanisławów, w sierpniu.

(jz) Tłumacz został onegdaj zaalarmowany wiadomością, że popularny tam egzekutor podatkowy, Michał Kazimierz Lewko, popełnił samobójstwo.

Przeprowadzone przez policję dochodzenia, ustaliły przyczynę tragicznego kroku. Mianowicie Lewko, pełniąc swoje obowiązki, dopuścił się szeregu nadużyć, odprowadzając

wpływy skarbowe zamiast do kasy, do własnej kieszeni. Gdy ujawniono te występki, natychmiast został Lewko zawieszony w urzędowaniu, a sprawę skierowano do sądu. Wówczas niesumienny egzekutor, uprzytomniwszy sobie istotę swego czynu i w obawie przed odpowiedzialnością, pozbawił się życia — strzałem z rewolweru.

Bestjałska zbrodnia ukraińskich szowinistów.

Niewinnego człowieka racyli pocałunkami Judasza, a następnie ukamienowali!

Stanisławów, w sierpniu.

(jz) Donieśliśmy już pokrótce o znalezieniu pod Stanisławowem trupa aresora gminnego z Wołczyńca, Grzegorza Nowogrodzkiego. Wstrzymaliśmy się wówczas od bliższych danych, pozwalając dojrzeć sprawie w toku dochodzeń policji, która wypuściła całą ohydę czynu.

Zamordowany Grzegorz Nowogrodzki należał do bardzo lojalnych obywateli państwa polskiego i jako taki przez większość gminy Wołczyńca był upatrzony na wójta. Jego entuzjastyczne wystąpienia i mowy w czasie wyborów do Sejmu zdobyły tam poważny sukces dla listy prorządowej. Nie podobalo się to szowinistom ukraińskim, którzy postanowili go zgładzić ze świata. Do sprawy przystąpili z całym cynizmem i premedytacją. Zaczęli udawać jego przyjaciół i wysłuchiwać mu różne drobne usługi, a krytycznego wieczoru zaprosili go do tam-

tejszej restauracji. Tu racyli go obficie wódką i całowali się z nim serdecznie, zaoferowawszy się następnie odprowadzić go do domu.

Po wyjściu z restauracji napadli na śp. Nowogrodzkiego, powalili go na ziemię, a następnie na środku drogi zaczęli go obrażać kamieniami tak długo, aż skatowana w bestjałski sposób ofiara zakończyła życie.

Przeprowadzone energiczne dochodzenia doprowadziły do ujęcia wszystkich współwinnych: Filipa Hałuszczaka, Jana Hałaka, Nykoły Misiuka, Michała Halka i Filipa Podhajeckiego.

Ohydny mord, który wstrząsnął nerwami całego tut. społeczeństwa, musi znaleźć bezwzględny epilog na osobach sprawców, których bestjałstwo przeszło granice najbardziej obłąkanej fantazji.

Z teki karykatur.



Gwiazda rewji warszawskich p. Zula Pogorzelska.

Powołanie rezerwistów na ćwiczenia w r. 1928.

Pan Minister Spraw Wojsk. zarządził rozkazem z dnia 2. maja 1928 powołanie na ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy (kat. A) następujących roczników:

1) Szeregowych rezerwy (podoficerów i szeregowców) z rocznika 1901 piechoty, czołgów i łączności;

2) Podoficerów rezerwy z roczników 1895 i 1894 wszystkich rodzajów wojska za wyjątkiem marynarki wojennej;

3) Szeregowych rezerwy (podofic. i szeregowców) z rocznika 1900 w lotnictwie (tylko mechanicy, radjomechanicy i fotografowie) i w balonach (tylko mechanicy dźwigarkowi i mechanicy wytwórni wodoru);

4) Szeregowych rezerwy (podofic. i szeregowców), którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w ubiegłym roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń nie odbyli; są to następujące kategorie rezerwistów:

z rocznika 1902 podoficerowie i szeregowcy rezerwy piechoty, czołgów i łączności.

z roczników 1900 i 1899 podoficerowie i szeregowcy rezerwy wszystkich rodzajów broni i służb za wyjątkiem marynarki wojennej, którzy z jakiegokolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w r. 1925 wzgl. w r. 1926,

z roczników 1903, 1902 i 1901 podoficerowie i szeregowcy rez. lotnictwa (tylko personal latający, piloci i strzelcy lotniczy), oraz balonów (tylko szykowacze),

z roczników 1897 i 1896 podoficerowie i szeregowcy rez. lotnictwa (tylko personal latający i strzelcy lotniczy), oraz balonów (tylko szykowacze),

z rocznika 1898 szeregowcy rez. lotnictwa i balonów o specjalnościach jak wyżej.

Rezerwiści objęci rozkazem o powołaniu na ćwiczenia, zamieszkal, względnie przeby-

wajacy w gminie Lwów-miasto, którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, względnie, którzy z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli w roku bieżącym powyższych ćwiczeń wojskowych, winni się zgłosić najpóźniej do dnia 8. września 1928 roku w Powiatowej Komendzie Uzupełnień Lwów-miasto przy ul. Kurkowej 1. 12 o godzinie 9-tej, skąd odesłani będą do swoich oddziałów wojskowych.

Powołani mają przynieść książeczki wojskowe, karty mobilizacyjne i wszystkie dokumenty wojskowe, jakie posiadają.

Wielki pożar pod Warszawą.

Onegdaj we wsi Soplice w pow. warszawskim w zagrodzie gospodarskiej Jana Zajączkowskiego z nieustalonej dotąd przyczyny, wybuchł pożar. Ogień z szaloną szybkością przeniósł się na sąsiednie budynki, tak że cała wieś stanęła w płomieniach. Niezwłocznie na ratunek pośpieszyła straż ochotnicza z Włoch. Kilka zaś minut później na miejsce wypadku zjechały dwa oddziały straży z Warszawy. Po czterech i pół godzinach wyteżonej energicznej akcji pożar wreszcie, pomimo braku w pobliżu wody, zdołano ugasić. Pastwą płomieni jednak padło 11 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskimi. Przyczem spaliło się 6 świń, 2 psy-wilki oraz 530 sztuk gołębi.

Zapominalski „doktor“.

Na bruku czerniowieckim pojawił się pewien osobnik A. H., używający tytułu doktora praw i trudniący się interwencją w różnych sprawach, niekoniecznie „zawodowych“. Narzązał sobie przytem wielu ludzi swą arogancją, a ponieważ z drugiej strony wykazywał brak wiedzy prawniczej, zaczęli więc powątpiewać o jego tytule doktorskim. Przyparto do muru przez władze, podał że uzyskał doktorat w Wiedniu. Gdy jednak z Wiednia nadeszła odpowiedź, że taki doktor jest tam nieznany, zmienił zeznania, twierdząc, że promował się we Lwowie. Jednak i uniwersytet lwowski nie znalazł takiego nazwiska, więc „doktor“ stanął przed sądem, obwiniony o nieprawne przybranie tytułu. Skazany na 2 dni aresztu, twierdził wśród wesołości obecnych, że jest doktorem, tylko dyplom spalił mu się podczas wojny, a on nie może sobie już obecnie przypomnieć, na którym uniwersytecie się promował.

12.000 DOLARÓW NA PONOWNY LOT IDZIKOWSKIEGO I KUBALI.

Nowy Jork, 18 sierpnia. (Pat.). Na olbrzymim metingu polskim w Nowym Jorku wszystkie wielkie organizacje polskie w Ameryce oświadczają gotowość współpracy przy przygotowaniu nowego lotu transatlantyckiego majorów Idzikowskiego i Kubali. Na metingu obecny był wiceprezydent miasta Warszawy Borzęcki. Wśród olbrzymiego entuzjazzmu uchwalono przeznaczyć natychmiast 12.000 dolarów na przygotowanie lotu i zawiadomić o tej uchwale lotników polskich, przebywających w Paryżu.

Z ONTARIO DO SZWECJI.

Londyn, 19 sierpnia. (Pat.). Agencja Reutersa donosi z Ottawy, że w dwie godziny po starcie lotnicy szwedzcy Hassel i Cramer, lecący z Ontario do Szwecji przelecieli nad zatoką Hudson, na północ od Quebecu.

Wymiana not.

Wykręty Waldemarasa i odpowiedź polska.

Warszawa, 19 sierpnia. (Pat.). W niedzielę, dnia 19-go sierpnia panu premierowi Waldemarasowi doręczona została w Kownie odpowiedź polska na ostatnią notę litewską. Poniżej podajemy teksty obu wymienionych not:

NOTA LITEWSKA.

Kowno, 13 sierpnia 1928.

Panie Prezesie!

Konferencja litewsko - polska, która dnia 30 marca 1928 rozpoczęła swe prace w Królewcu, uchwaliła regulamin, którego paragr. 9 postanawia, że rokowania odbywać się będą w miejscu lub miejscach oznaczonych przez prezesów obu delegacji. W liście moim z dnia 23 lipca b. r. proponowałem zwołanie plenum konferencji między 15 a 20 sierpnia br. Na list ten jednak nie otrzymałem od Pana odpowiedzi. Natomiast otrzymałem list p. Hołówki, zawiadamiający mnie, że W. E. jest nieobecny.

List ten zawierał ponadto propozycje przeniesienia wspomnianej konferencji do Genewy na dzień 30 sierpnia br. Na zasadzie art. 9 tego rodzaju propozycja może pochodzić tylko od W. E. lub być uczyniona w Jej imieniu, nie może być przeto ona wzięta pod uwagę bez Pańskiego potwierdzenia. Jednakże zawczasu uważam za swój obowiązek zawiadomić Pana, że delegacja litewska byłaby przykro zaskoczona taką propozycją, ponieważ w tym samym czasie rozpoczynają się prace Ligi Narodów, które muszą całkowicie zająć uwagę delegatów biorących w niej udział. Z tą chwilą zatem poważna praca dla konferencji polsko - litewskiej nie byłaby możliwa.

Zechce Pan...

(—) Waldemaras, prezes Rady Ministrów, Minister spraw zagranicznych i prezes Delegacji litewskiej.

TEKST NOTY POLSKIEJ.

Warszawa, dnia 17. sierpnia 1928.

Panie Prezesie!

W odpowiedzi na notę W. E. z dnia 13. bm. mam zaszczyt przedewszystkiem całkowicie

potwierdzić tekst noty, która została Panu przesłana przez p. Hołówkę w dniu 31. lipca 1928, oraz zauważyć, że p. Hołówko należycie notyfikowany W. E. jako wiceprezes delegacji polskiej jest upoważniony do wypowiadania się w imieniu tej delegacji i jej prezesa podczas nieobecności tego ostatniego. P. Hołówko postąpił przeto zgodnie z art. 9 regulaminu konferencji polsko-litewskiej, proponując W. E. zwołanie plenarnego posiedzenia tej konferencji do Genewy. Wybór Genewy jako miejsca wznowienia naszych prac zarówno jak wybór terminu, któryby mi pozwolił osobiście przewodniczyć delegacji polskiej, są najlepszym dowodem znaczenia, jakie rząd polski przywiązuje do wyników rokowań polsko-litewskich i spowodowany był niemożnością z mej strony opuszczenia Warszawy przed ostatnimi dniami sierpnia.

Gdyby wszakże W. E. przywiązywał większe znaczenie do zwołania konferencji polsko-litewskiej w bliższym terminie oraz do wyboru Królewca jako miejsca jej zwołania, aniżeli do mego osobistego uczestnictwa w pracach konferencji, to delegacja polska gotowa jest spotkać się w Królewcu dnia 22. bm. W tym wypadku p. Hołówko, wiceprezes delegacji polskiej, objąłby przewodnictwo tej delegacji. Co się tyczy propozycji naszej z dnia 31. lipca br. to pragnę zaznaczyć, że mimo obowiązków ciążących na Polsce jako na członku Rady Ligi, rząd polski ze swej strony nie widzi żadnej niedogodności w połączeniu zwołania konferencji polsko-litewskiej z pracami Ligi Narodów. Gdyby jednak delegacja litewska sądziła, że jest w odmiennem położeniu, gotów bym przystać na zwołanie naszej konferencji w Genewie na 25. sierpnia br. W tym wypadku mógłbym osobiście w niej uczestniczyć. Sądzę, że jedna z tych dwu propozycji będzie możliwa do przyjęcia dla delegacji litewskiej i że W. E. zechce się do niej przyłączyć. tembardziej, że Rada Ligi Narodów oczekuje od naszych rządów przy najbliższej swej sesji sprawozdania z naszych rokowań.

Zechce Pan przyjąć...

August Zaleski, Min. Spr. Zagr., Prezes Delegacji Polskiej.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 20. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.88¹/₂.

Marszałek wyjechał do Rumunji.

Przejazd przez Lwów.

Warszawa, 19 sierpnia. (Pat.). W niedzielę, dnia 19 bm. rano odjechał do Rumunji Pan Marszałek Piłsudski. Odjeżdżającego P. Marszałka żegnali na dworcu obecni w Warszawie członkowie z zastępcą prezesa Rady ministrów, ministrem skarbu Czechowiczem i min. spraw zagranicznych Augustem Zaleskim na czele, szef sztabu generalnego gen. Piskor, komendant miasta pułk. Jur Gorzechowski oraz szereg wyższych urzędników. Panu Marszałkowi towarzyszy w podróży szef gabinetu ministra spraw wojskowych pułk. Beck oraz lekarz przyboczny pułk. dr. Wojczyński.

Lwów, dnia 20 sierpnia.

Wczoraj o godzinie 18.30 popołudniu na dworzec główny we Lwowie, pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył marszałek Piłsudski, zupełnie incognito.

Wyjazd Marszałka do Rumunji był zapowiedziany dopiero na wtorek — Marszałek jednak wyjazd przyśpieszył.

Mimo nieoficjalnego przejazdu przez Lwów, na dworcu jawili się przedstawiciele województwa, miasta, policji i władz wojskowych.

O godzinie 19.25 marszałek Piłsudski wyjechał w towarzystwie płk. Beeka przez Stanisławów - Sniatyn do Rumunji.

Stanisławów, 19 sierpnia. (Pat.). Dziś o godzinie 22 przejeżdżał przez Stanisławów w drodze do Rumunji pan marszałek Piłsudski. Na dworcu zjawili się przedstawiciele władz. W czasie postoju pociągu na stacji pan Marszałek nie opuścił wagonu salonowego. O godzinie 22.50 pociąg ruszył w dalszą drogę ku granicy.

Z podróży Marszałka Piłsudskiego.

Na dworcu w Śniatynie. -- Dalsza podróż i miejsce odpoczynku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Ze Śniatyna donoszą, iż pociąg wiozący udającego się do Rumunji Marszałka Piłsudskiego, przybył na tamtejszy dworzec o północy. Na powitanie Marszałka zjawił się na dworcu rumuński szef bezpieczeństwa wraz z polskim attaché wojskowym z Bukaresztu, dalej członkowie poselstwa polskiego, radca Jeleniński i sekretarz Rogalski. Zjawiły się również w komplecie władze miejscowe. Delegatów imieniem Marszałka Piłsudskiego powitali: pułkownik Beck i pułk. dr. Woyczyński.

Po krótkim postoju pociąg ruszył w kierunku granicy rumuńskiej. Dalsza droga Marszałka Piłsudskiego idzie ku Ploeszti, stąd zaś bądź pociągami, bądź automobilem do Targoviszte. W Targoviszte oczekiwać będą przybycia Marszałka delegat rządu rumuńskiego, minister spraw wojskowych, oraz prefekt okregu. Poselstwo polskie w Bukareszcie reprezentować będzie poseł Szembek. Po powitaniu uda się p. Marszałek bezpośrednio do majątku senatora dra Skupniewskiego, od ległego o 2 i pół km. od Targoviszte. Na miejscu stanie Marszałek Piłsudski dziś około 5 godz. po południu.

Marszałek Piłsudski zamieszka wraz ze swym otoczeniem w pałacu wiejskim dra Lucjana Skupniewskiego i sam zajmie pierwsze piętro, składające się z wielkiej sypialni i 4 mniejszych pokoi) ubieralnia, łazienka, gabinet pracy, poczekalnia). Apartament Marszałka otoczony jest werandami i cienistymi ganiami. Otoczenie p. Marszałka zajmie parter, gdzie mieści się również wielka sala jadalna.

Pokoje przeznaczone dla p. Marszałka są bardzo wygodne. Dr. Skupniewski ozdobił je licznymi fotografiami i oznakami z czasów legionowych.

Dr. Skupniewski przebywa obecnie w Bukareszcie, rodzina zaś jego bawi na letnisku w Siedmiogrodzie.

Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Targoviszte potrwa około 3 tygodni, pozem p. Marszałek uda się do Bukaresztu, gdzie przez ostatnie 3 dni złożył urzędowe wizyty. Stanie się to po powrocie dworu rumuńskiego, bawiącego w Sinaję.

Przy odjeździe Marszałka Piłsudskiego z Warszawy, wśród żegnającej go publiczności, wzbudził dużą sensację pies, z którym p. Marszałek zjawił się poraz pierwszy. Jest to najczystszej rasy owczarek alpejski, podobny całkiem do wilka. Nazywa się „Pies”. Tak go ochrzcił Marszałek. „Pies” odbył kurs wyszkolenia u starszego przodownika Józefa Lange. Potrafi nauczył się chodzić przy nodze swego pana, poza którego kolana nie wystawia nosa. Potrafi siadać i warować. Przyszływał się też i do samotności, gdy go pan opuścił. Narazie były to dopiero początki nauki, która została przerwana. Po powrocie z panem Marszałkiem z Rumunji „Pies” odbędzie dalszy wyższy kurs wyszkolenia, w którego programie przewidziana jest nauka obrony.

Odjeżdżający wraz z Panem Marszałkiem „Pies”, budząc żywą sensację, oczywiście stał się łupem długiej falangi fotografów, którzy zdjęli go w różnych pozycjach.

ZAPROSZENIE PREZYDENTA NA OTWARCIE TARGÓW WSCHODNICH.

Lwów, (AW) Celem zaproszenia do wzięcia udziału w uroczystości otwarcia tegorocznych Targów Wsch., które nastąpić ma 2 września w południe, p. Prezydenta Rzpltej i wszystkich ministrów, udają się dziś wieczorem do Warszawy komisarz rządu p. Strzelecki i dr. Rucker, wiceprez. Izby przem.-handlowej i prezes obywatelskiego komitetu dla popierania Targów Wsch.

POWRÓT PREMIERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Pan Prezes Rady Ministrów profesor dr. Kazimierz Bartel przedłuża swój pobyt zagranicą o kilka dni, skąd wróci dopiero między 23 a 25 bm.

Autopsja zwłok po czterystu latach.

Na żądanie madryckiej Akademii Historji władze hiszpańskie zarządziły dokonanie autopsji zwłok księcia Karola, syna króla Filipa II. Niezwykła autopsja czterysta lat po śmierci ma na celu rehabilitowanie pamięci króla Filipa II, który według podań otrucił swego syna, księcia Karola. Uczeń chce obecnie dowieść, że książę Karol umarł naturalną śmiercią, a legenda o otruciu niesłusznie obarcza pamięć Filipa II-go.

Z trzeciej Sekcji.

WYCIECZKA DO MEDYKI.

Dezorca więzienny wprowadza na salę rozpraw aresztanta w niecodziennie tu spotykanym stroju. Oskarżony młody, chudy i bladej chasydy, w jedwabnej bekieszy, o zupełnie zgolonej głowie i niezwykle długich pejsach — liczy zaledwie lat 16 a nazywa się Mendel Estereicher.

Zast. prokuratury dr. Stojkow oskarża go, iż przyłapany został na dworcu głównym we Lwowie a posiadał tylko bilet jazdy z Przemyśla do Medyki. Popelnili zatem oszustwo na szkodę Skarbu kolejowego.

Obwiniony i trzęsący się ze strachu biedny Mendel wyjaśnia, że padł ofiarą pomyłki. Ojciec wysłał go z Medyki, gdzie mieszkają, do Przemyśla po zakupną drożdży dla sklepiku. Nigdy jeszcze sam nie jechał. Zakupił drożdże i kupił bilet powrotny z Przemyśla do Medyki. Niestety pomylił się i zamiast do pociągu osobowego wszedł do pociągu kurierskiego. Na dworcu zaraz został aresztowany, a ponieważ nie miał przy sobie żadnych dokumentów osobistych, został oddany do aresztu.

Przy rozprawie obecny jest także ojciec obwinionego Mendla — Mojżesz Estereicher. Przesłuchany w charakterze świadka potwierdza obronę syna i wyjaśnia, że szukał syna przez trzy dni. Od Przemyśla aż do Lwowa i tu go dopiero znalazł w więzieniu. Cała rodzina szukała również. Byli przekonani, że Mendel już nie żyje.

Sędzia, radca Hlibowicki — stwierdza z aktów, że Mendel posiada bilet do pociągu osobowego a ponadto, że znaleziono przy nim rzeczywiście pakietek z drożdżami. Wydaje tedy wyrok uwalniający.

Tak to odbyła się pierwsza podróż Mendla z Przemyśla do Medyki...

Roti.

Niżsi funkcjonariusze państwowi

ujmują swoją niedolę w postulaty.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie zjazd niższych funkcjonariuszy państwowych przy udziale 112 delegatów, reprezentujących 6580 członków Stowarzyszenia. Zjazd rozpoczął urocz. stem nabożeństwem w kościele i złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. W czasie narad ge-

neralny referent zjazdu wysunął postulaty niższych funkcyjusz, jak: niewystarczające puosażenie, zbyt niskie zaszczerogowanie i niedostateczne unormowanie prawnego położenia niższych funkcyjusz. Postulaty te ujęte zostaną w formę wniosków, celem złożenia ich prezydium Rady ministrów.

Wielkie manewry urządza Reichswehra na Śląsku niemieckim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) „Ekspres Poranny” donosi z Bytomia, iż tegoroczne manewry jeńienne 4 dywizji piechoty i wzmocnionej 2 dywizji kawalerji Reichswehry na Śląsku niemieckim, prócz taktycznych zadań mają na celu wypróbować nowe sposoby maskowania się wojska przed wzrokiem lotników nieprzyjacielskich, oraz ukrywania przed tymże wzrokiem sprzętu wojennego, jak karabiny maszynowe, miotacze min

itd. Na tem polu Niemcy stosować będą sztuczne i naturalne zasłony, zarówno dla maskowania kolumn będących w marszu, jak i pozostających w walce pozycyjnej.

Poza tem manewry pruskie mają charakter propagandowy. Chodzi o zbliżenie żołnierzy do obywateli cywilnych i wytworzenie dawnego sentymentu, łączącego ludność z armją cesarską.

36 wyroków śmierci.

Moskwa. (AW.) Sąd najwyższy Ukrainy sow. wydał w Charkowie wyrok w drugiej aferze oskarżenia o sabotaż pracowników przemysłu węglowego w Zagłębiu Donieckim. Wyrok niesłychany nawet w dzie-

jach sądownictwa sowieckiego skazuje na karę śmierci 36 pracowników „Donugla” z 64-letnim inżynierem Kalczudowym na czele.

NOWE PRZEPISY O SADACH PRZYSIĘGLYCH.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa (j) Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje obecnie nowe przepisy o sędziach przysięgłych. Zgodnie z tą ustawą sędzią przysięgłym będzie mógł być każdy

pełnoletni obywatel o nieposzlakowanej czei, posiadający pełną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie. Kobiety będą wyłączone z pełnienia funkcji sędziów przysięgłych, podobnie jak to ma miejsce w większości krajów europejskich.

CZYTAJCIE
„WIEK NOWY”.

Skandaliczna afera.

Aresztowanie wyższych urzędników Banku Litewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Z Kowna donoszą o wielkiej skandalicznej aferze finansowej, ujawnionej w państwowym Banku Litewskim. W aferę włączonych jest kilku wyższych urzędników tego banku. Jak dotychczasowe śledztwo wykazało, sfałszowano

szereg czeków, na ogólną sumę wyższą 200.000 litów. Kilku wyższych dygnitarzy banku osadzono pod kluczem. Afera zatacza coraz szersze kręgi, budząc wśród opinii litewskiej wielkie przerażenie.

Ponura tragedia.

Strasna zemsta oszukanego i zdradzonego przez przyjaciela.

Na pograniczu wschodniem we wsi Olkowie, liczącej zaledwie 5 gospodarstw, rozegrała się ponura tragedia o niezmiernie romantycznym zabarwieniu.

We wsi tej mieszkał bogaty właściciel, Derkacz, ojciec niezwykle pięknej córki, Katarzyny.

Katarzyna była przedmiotem starań niemal wszystkich parobków wsi, przez wzgląd na jej niepospolitą urodę, a także dla jej dużego posagu.

Derkacz jednak odprowadzał stale z niezem konkurentów do ręki swej jedynaczki, gdyż byli oni biedni. Sama dziewczyna skłaniała się uczuciem ku najbardziej dziarskiemu z nich wszystkich, który był wodzirejem wśród całej młodzieży miejscowej i który, jak mówiono sobie po cichu, trudnił się przemyślnictwem.

Widząc, co się święci, Derkacz rozmówił się z owym chłopakiem, nazwiskiem Stefan Mykiety, i oświadczył, że gdy zdoła mu się wykazać gotówką wystarczającą na kupno 3 morgów gruntu, odda mu córkę. Mykiety przyrzekł w ciągu miesiąca złożyć wymaganą sumę i po tem oświadczeniu zniknął ze wsi, a wraz z nim jego nieodłączny towarzysz i spółnik, Jan Matwijczuk.

Niezdługo Matwijczuk powrócił sam do

wsi i oświadczył, że Mykiety zamordowali bolszewicy i sam uderzył w konkury do pięknej Kasi, a że poparł je gotówką wystarczającą na zakup 10 morgów gruntu, wkrótce też odbyło się huczne weselisko.

Przez trzy lata młoda para żyła szczęśliwie i doczekała się dziecka. Aż w tych dniach w nocy wybuchnął pożar w chacie Derkacza. Rzucono się na ratunek, zdołano jednak wyratować jedynie ciężko raną Katarzynę, Derkacz zaś, Matwijczuk i dziecko spłonęli wraz z zagrodą. Umierająca kobieta zeznała, iż w nocy do chaty wtargnął Mykiety i on to dokonał tego strasznego czynu, poczem rozbił płonąca lampę naftową i uciekł. Mordercę zdołano aresztować.

I wyszło na jaw, że obydwaj przyjaciele na przemyślnictwie zarobili wiele pieniędzy, Mykiety polecił Matwijczukowi zanieść gotówkę Derkaczowi, sam zaś pozostał. Wówczas Matwijczuk wskazał żandarmonowi sowieckim na przyjaciela, jako na szpiega, i spowodował jego aresztowanie.

Trzy lata bez mała przesiedział zdradzony w sowieckich lochach, wreszcie udało mu się zbiec. Wtedy powróciwszy do rodzinnej wsi, dokonał swego strasznego aktu zemsty.

Wstrząsające te przeżycia doprowadziły nieszczęśliwego do utraty rozumu.

Żona na łańcuchu.

Wstrząsające odkrycie. — Wyrok na potwornego męża.

Onegdaj Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sensacyjną sprawę niejakiego Michała Konda, mieszkańca Mińska Mazowieckiego.

Do lekarza powiatowego dra Zygmunta Sozena zaczęły dochodzić wieści o przestępczych czynach Kondy, którym początkowo dr. Rozen nie dawał wiary. Wobec powtarzania się tych pogłosek, skierował tam feleczera Al. Goldmanna, a to celem stwierdzenia na miejscu istotnego stanu rzeczy.

Kursujące wersje okazały się prawdziwe. Wszedłszy do jednego pokoju mieszkania Kondy, felecher ujrzał obraz mrozący krew w żyłach: na wiaze zgniłej słomy, leżała wynędzniała, młoda kobieta, która ujrawszy wchodzącego, zerwała się na nogi, lecz nie zdołała ubiec kilka kroków, padła na ziemię. — To łańcuch, którym była przywiązana, uniemożliwiał jej swobodę ruchu.

Powietrze w tem domowym więzieniu było tak nieznosne, że felecher w pierwszej chwili musiał się cofnąć — by nie zemdleć z zaduchu.

Nie można było nic wydobyć z ust biednej kobiety; szmatkowany płacz był odpowiedzią na wszelkie pytanie feleczera.

Oskarżony, stając przed sądem, czyn swój tłumaczył chorobą umysłową żony, brakiem środków na umieszczenie jej w odpowiednim zakładzie. „Była niebezpieczną dla otoczenia” tłumaczył się ze spokojem.

Sąd skazał nielitościwego męża na 6 miesięcy więzienia, zastosowując art. 53a, który przewiduje okoliczności łagodzące, za które sąd uznał braki w dziedzinie opieki nad umysłowymi, ujawnione w czasie rozprawy.

miast owoce ubogie są w zawartość białka i tłuszczu, za wyjątkiem orzechów i migdałów.

Nieraz korzystnie działają też kwasy zawarte w owocach, zwłaszcza cytrynowy, jabłkowy i winny. Niemalą wreszcie leczniczą rolę odgrywa w owocach potas (kalceum), kwas fosforowy, dalej garbnik i żelazo.

Kuracje owocowe stosuje się nieraz ze znakomitą skutecznością w chorobach kiszek, natomiast przy sprawach żołądkowych (mówimy tu o owocach świeżych) są one przeciwskazane.

Znakomite nieraz wprost wyniki osiąga się kuracją owocową przy cierpieniach wątroby i pęcherzyka żółciowego; zwłaszcza cy-

tryny i pomarańcze cieszą się tu zasłużonym powodzeniem.

Oddawna zaleca się kuracje owocowe przy artretyzmie i w chorobach przemiany materii (kuracje winogronowe), a dalej w czasie leczenia otyłości (nieraz naprzemian z dniami mlecznymi), bo owoce są smaczne, syca, a nie wpływają na tycie. Wielu lekarzy zachwala też bardzo kuracje owocowe przy chorobach narządu krążenia.

Dobre też wyniki osiąga się kuracją owocową przy pewnych cierpieniach nerek, a prócz gruszek i melonów, zyskały tu sobie specyficzną sławę (niestety u nas bardzo kosztowne) banany, zawierające w sobie sole moczopędne. Natomiast owoce nie zawierają w sobie soli kuchennej, drażniącej nerki.

Owoce, spożywane w całości, pęcznieją, należy też unikać picia przy jedzeniu ich, bo woda to pęcznienie bardzo zwiększa. Jedne owoce tylko się wysysa, inne znów naodwrot je w całości ze skórka, która nieraz potrzebna jest do podrażnienia kiszek lub zawiera sole albo inne pierwiastki n. p. żelazo (jabłka).

Przez dodatek śmietany (kremy) możemy sporządzać z owoców smaczne i nawet bardzo pożywne pokarmy. Smak swój i aromat zawdzięczają owoce składnikom aromatycznym, które niestety giną w pieczeniu, gotowaniu i suszeniu.

W posiłkach mamy dużo żelaza, poleca się je też w niedokrewnościach.

Jedne owoce są skuteczniejsze w stanie dzikim (jagody), inne znów nabierają cennych właściwości w miarę kultury (owoce szlachetne).

Niestety, u nas kultura owoców jest w za niedbania, podczas gdy w innych krajach jest ona poważnym źródłem dochodu ludności, a drogi i gościeńce wysadzone są drzewami owocowymi. Podobno rząd zamierza uczynić i tu pożądaną gest w tej sprawie, gdyż zamierzone są próby kultury winogron przy pomocy Państwa w Zaleszczykach.

Kuracje owocowe są jednak środkiem dość energicznym, powinno się też je przeprowadzać jedynie za wiedzą i pod okiem lekarza, który musi dać na nie swoje „placet”, odpowiednio je zaordynować, zbadawszy przedtem dokładnie organizm i przemianę materii.

Kącik humorystyczny.

POCIECHA.

— Wstydz się mężu, znów wracasz do domu nad ranem! Przez całą noc nie zmrzyłam oka!

— Pociesz się: ja też oka nie zmrzyłem.

ZNAKOMITY ŚRODEK.

— Co zapisał ci lekarz na blednicę?...

— Swój rachunek: zaraz dostałem kolorów...

W KOSZARACH...

Do koszar paryskich Latour-Maubourg zgłasza się młody człowiek, kandydat praw, powołany do służby w szeregach. Sierżant prowadzi go do sali szkolnej, gdzie rekruci zostają poddani egzaminowi ze sztuki pisania.

— Jestem kandydatem praw — mówi naiwny młodzieniec.

— I cóż z tego — odpiera ostro sierżant — nie o to się pana potają, ale czy umie pan pisać i czytać.

Kuracje owocowe.

Zupełnie niesłusznie trochę zarzuciliśmy w leczeniu kuracje owocowe, które oddają nieraz bardzo cenne usługi. Winy szukać tu należy po części w tem, że u nas owoce są drogie, skąpo uprawiane, a w zimie zaledwo dla osób zamożnych dostępne, bo wiele z nich trudno przechowywać na świeżo, a preparowane w kompotach lub marmoladach, tracą one swe cenne właściwości, a przede wszystkim zawartość witamin.

W owocach, poza witaminami, odgrywają ważną rolę węglowodany, jako skrobie, lub też w dojrzałych owocach, jako cukry. Nato-

Kronika bieżąca.

21

SIERPNI

WTOREK

rz. kat.: Joanny Frem;
gr. kat.: Jemyłłana.

Temperatura w dniu 20-go sierpnia o godzinie 8-mej rano: + 16° C.

Teatry miejskie zamknięte.

KINOTEATRY.

APOLLO: Dmęcie cyrku.
 AVENUE: Tartuffe.
 CASINO: Wyjęty z pod prawa.
 CHIMERA: Wyrok bez sądu.
 FATAMORGANA: Pat i Patachon.
 GRAZYNA: Orłow.
 KOPERNIK: Spowiedź szesnastoletniej.
 LEW: Dama w wagonie sypialnym.
 LUNA: Śmierć piratom.
 MARYSIENKA: Spowiedź 16-letniej.
 OAZA: Listy, które go nie doszły
 PALACE: Dla jednej kobiety.
 PASAŻ: Złodziej z Bagdadu.
 UCIECHA: Pani kapral

**STAROSTA GRODZKI, DR. REIN-
 LENDER** powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

**ZWIĄZEK WYGNANCÓW PLEBISCY-
 TOWYCH** z pod zaboru czeskiego z siedzibą w Oświęcimiu-Burakach, zaprasza wszystkich byłych funkcjonariuszy polskich organizacji z okręgu polsko-ostrowskiego (obecnie pod zaborem czeskim) na konferencję, która odbędzie się dnia 26 bm. o g. 10-ej rano w sali hotelu „Zater“ w Oświęcimiu. Ponieważ będą omawiane sprawy bardzo ważne, dlatego obecność wszystkich funkcjonariuszy jest konieczna.

**KURS SPAWANIA GAZAMI IZBY
 PRZEMYSŁOWO-HADLOWEJ** we Lwowie. Wykłady i ćwiczenia praktyczne rozpoczyna ją się w poniedziałek 20 bm. o g. 18-ej. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat kursu przy ul. Bourlarda 5, parter.

(d.) **SPŁOSZONE KONIE.** Z Borszczowa donoszą, że w Krzywcu Górnym przy wozie, naładowanym sнопami zboża, spłoszyły się konie. Na snoopach siedział gospodarz Jan Głębocki z trojgiem dzieci. W czasie, gdy konie były w szalonym pędzie, Głębocki spadł z wozu między konie, a koła przeszły przez jego klatkę piersiową, łamiąc mu kilka żeber.

(d.) **DZIECI I ZAPALKI.** W Howilowie Wielkim koło Kopyczynie w domu Hryńka Kaczmara pozostawiono małe dzieci bez dozoru. Bawiły się one zapalkami i spowodowały ogień. Skutkiem tego spłonął cały dom Kaczmara i dziewięć sąsiednich domów. Szkoda wynosi około 25.000 zł.

(d.) **WYPADEK.** Wczoraj za rogatką Zieloną odbywały się konkursy hippiczne 6 pułku artylerji konnej. W czasie tych spadł z konia porucznik Leon Stern, doznając wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe por. Sterna przewiozło do szpitala wojskow.

(d.) **PEKŁA ŚCIANA.** W dwupiętrowej realności przy ul. Kochanowskiego 1. 102 wczoraj powstał pożar kominowy. Wskutek silnego ognia i rozgrzania się komina cała ściana pękła od dołu do góry. Na miejscu była czynna straż pożarna.

(d.) **UPADŁA Z PIERWSZEGO PIĘTRA.** W Zniesieniu w realności pod l. 41 mieszka niejaka Marja Kasprzak, licząca 27 lat. Będąc na ganku pierwszego piętra tak nieostrożnie przechylała się przez balustradę, że na głowę upadła na bruk podwórza. Wskutek tego doznała ona silnego poranienia głowy. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem przewiozło ją do szpitala.

(d.) **POSADA PRZY KOLEJI I NÓZ.** Niejaki Bol. Pasławski, zam. w Sygniówce przy ul. Teatralnej 15, dał 80 zł. niejakej Traczowej, mieszkającej przy ul. Pijarów 15, za wyrobienie mu posady przy koleji. Gdy czas mijał, więc jego teściowa Emilia Klapkowska udała się do Traczowej, aby dowiedzieć się, co słyhać z obiecaną posadą dla Pasławskiego. Wówczas Traczowa obrzuciła ją obelżywymi słowami, a chwyciwszy nóż do ręki, zagroziła Klapkowskiej przebieciem. Sprawa ta oparła się o policję.

Ohydny występ seksualny.

Gwałt na osobie 5-letniej dziewczynki.

Stanisławów, w sierpniu.
 (jz) Oddział sanitarno-obyczajowy policji stanisławowskiej został zaalarmowany wiadomością o bestjałskim występku seksualnym, jakiego dokonano na osobie 5-letniej dziewczynki.

Mianowicie przy ul. Czackiego l. 7 mieszka niejaka p. Blumenfeld z córeczką Janiną. W pobliżu przebywał zaś często rumuński dezerter, Wasyl Tudoran, mający, jak wielu innych, prawo azylu w Polsce.

Tudoran zwał onegdaj między godz. 13

a 14 podstępnie dziecko do siebie i tu dopuścił się na niem ohydny gwałt, poczem zbiegł w kierunku wsi Mykietyńce. Mała dziewczynka opowiedziała matce całą historję, która natychmiast powiadomiła o fakcie policję. Przeprowadzone przez wywiadowcę Kraszewskiego dochodzenia stwierdziły prawdziwość zapodań, wobec czego rozpoczęto energiczne poszukiwania za Tudoranem, rychło go aresztowano i oddano do sądu z wnioskiem na wydalenie za granice państwa polskiego po odbyciu kary.

(d) **PRZEBITY NOŻEM.** Minionej nocy niejaki Józef Barzyński obok hotelu Litewskiego na ul. Żółkiewskiej, został przebit nożem przez dwóch nieznanych osobników. Zadali oni Barzyńskiemu z brzuch tak głęboką ranę, że wszystkie wnętrzności wyszły na wierzch. Barzyńskiego w beznadziejnym stanie przewieziono do szpitala.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W czasie od dnia 11 do 77 sierpnia w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty. Do odebrania są, w biurze kontroli przy ul. Lewartowicza 1: papier listowy, dwie laski, kieszka, podręczniki, flaszeczka i parasol; w wozowni „Bema“ przy ul. Gródeckiej: torebka, trzy laski, pościel, rękawiczka i słojik; w biurze kontroli na Gabrjelówce: bańka blaszana, trzy laski, buciuki, parasol, lufa z dubeltówki, dwie książki, rękawiczki, scyzoryk, kontrakt kupna i sprzedaży, klucz, papierosnica, płaszcz, puszka i pugilares; w kasie przy ul. Wuleckiej 2: pugilares z pieniędzmi.

30 zł. Lustro szlifowane
 60×114 cm. Tylko w fabryce luster **M. BYK**, Lwów, ulica Ormiańska l. 27. Telef. 52-57. 32616

(d) **OSZUSTWO.** Niejaki Ozjasz Scharf, rzekomo agent handlowy, obejmował liczone zastępstwa różnych firm handlowych, poczem jako reprezentant tychże inkasował nieprawie różne kwoty i sobie przywłaszczał. W taki oszukańczy sposób zdołał on wyłudzić kilka tysięcy złotych.

(d) **LICHWA ŻYWNOŚCIOWA.** Policyjny oddział dla walki z lichwą przekazał wczoraj magistratowi do ukarania: Zofję Telieczkową, właścicielkę składu wędlin przy ul. Chorażczyzny 1, za przekroczenie taryfy maksymalnej, oraz piekarzy: Izaka Semla (ul. Zamknięta 4), Izaka Sprotzera (ul. Leona Sapiehy 83) i J. Nachta z Winnik za wypiek pieczywa o niedozwolonej wadze.

Nowy środek do czyszczenia obuwia.

Przed kilku miesiącami ukazał się na rynku tutejszym środek roślinny do czyszczenia kolorowego obuwia i do nadawania obuwu olśniewającego połysku pod nazwą „SKINOL“.

Wstępnym bojem „Skinol“, ze względu na swe nieocenione zalety, zdobył niebywałe powodzenie. Wytwórnia nie była w stanie wykonać wszystkich zamówień i to ją skłoniło do powiększenia fabryki, aby w zupełności pokryć zapotrzebowanie.

Wytwórnia „Skinol“, zachęcona powodzeniem, wypuściła obecnie „SKINOL-FARBE“ w 26 kolorach. „Skinol-Farba“ ma tę zaletę, że wsiąka w skórę i nie ściera się; jest przystępnie bardzo tania, a więc dostępną dla wszystkich.

Najbardziej zniszczone obuwie, po użyciu „Skinol-Farby“, wygląda jak nowe. Warto zatem spróbować.

Życzymy wytwórni „Skinol“ dalszej owocnej pracy.

Krakowski Chór Akademicki

w ramach artystycznego tournée po Słowacji wystąpił na koncercie w sali Domu Zdrojowego w Piszczanach. Wysoki poziom artystyczny po mistrzowsko odśpiewanych utworów Moniuszki, Niewiadomskiego, Zielińskiego, Galla i t. d., został należycie oceniony nie tylko przez kilkuset, znajdujących się na sali rodaków, ale przez całą publiczność, o charakterze międzynarodowym, nie szczędzącą gorących oklasków. Tournée Chóru Akademickiego przyczynia się nie tylko do propagowania muzyki polskiej zagranicą, ale wzmacnia jednocześnie serdeczne stosunki, łączące obydwie przyjaźne państwa. Entuzjazm słuchaczy był tak wielki, iż część programu musiała być na ogólne żądanie powtórzona dnia 23 ub. m. w południe w parku uzdrowiska, pod gołym niebem.

9244

Kongres mistrzów tańca.

We wrześniu od 3-go do 7-go będzie obradował w Wiedniu ważny kongres: zjeżdżają się oto... nauczyciele tańca z całego świata.

Będą i polscy nauczyciele. Ogółem w kongresie wezmą udział przedstawiciele dwudziestu kilku narodowości.

Zanosi się na burzliwe obrady: Łatwoż to tak w licznej gronie zgodnie ustalić, jaki by tu nowy taniec wprowadzić.

Bo przecież co roku musi być nowy. Musi!

150-lecie La Scali.

W tych dniach upłynęło 150 od założenia słynnej medjołańskiej opery La Scala, która pierwotnie nazywała się Nuovo Regio Ducal Teatro di Milano.

Rocznicę tę uczczono otwarciem wystawy, obejmującej materiały związane z historją teatru. A więc pierwsze programy przedstawień uroczystości i bali maskowych, dokumenty dotyczące cenzury, zwłaszcza austriackiej i t. d.

Do najciekawszych dokumentów należą rachunki z przedstawienia w roku 1880, z docho- du którego Garibaldi uzbroidł w karabiny swoją ekspedycję.

Co porabia ex-kaizer?

WIZYTA W DOORN.

Korespondent „Manchester Guardian“ opisuje niedawną swą wizytę u Wilhelma II. i jego małżonki na wygnaniu. Przybył z towarzyszeniem w chwili, gdy zaczęły się modlitwy poranne. Były cesarz z rodziną, stary generał i inni oficerowie oraz służba uczestniczyli w tem porannym nabożeństwie. Kaizer przeczytał kilka ustępów z biblij, wyrażających niedolę i upadek, a potem rozpoczął modlitwy. Korespondent zaznacza, że to, co b. cesarz mówił z nim o Anglii było powierzchowne i banalne. W ogóle wszystko, co mówił, zmierzało do wykaza-

nia, że jest dotąd przekonany, iż cały świat był w błędzie, a on jeden tylko miał słuszość. Wspominając o Hindenburgu, mówił „o ludziach, którzy zasiedli na moim tronie” i wyraził przekonanie, że nadejdzie dzień, kiedy „jego naród” powoła go do ponownego chlubnego panowania nad Niemcami.

Małżonka ex-kaisera mówi w ten sam sposób o przyszłości, a im więcej ich słuchał korespondent, tem bardziej miał wrażenie, że jest w zakładzie dla warjatów. Gdy skończyła się audjencja, kaiser udał się w towarzystwie kilku oficerów do swego codziennego zajęcia — tj. do rąbania drzew. Jakkolwiek ma lat blisko 70, wygląda daleko młodszy i jest typowym okazem zdrowia.

Pani Herminja jest kobietą b. inteligent-

na, wydała się korespondentowi kierowniczką propagandy, której źródłem jest Doornhouse. Zaprosiła korespondenta na specjalną rozmowę do buduaru i między innymi, żaliła się gorzko na zdradę nacjonalistów, którzy za cenę udziału w rządzie, zgodzili się na klauzulę w akcie o bezpieczeństwie republiki, zabraniającą kaiserowi powrotu do Niemiec. Doornhouse ma obecnie polityczną styczność ze skrajną prawicą, czyli z bardzo nieliczną partją faszystowską. P. Herminja żaliła się też bardzo, że rocznica bitwy pod Tannenbergiem, gdzie Hindenburg odparł Rosjan, odbyła się bez udziału kaisera. Nie może on tego przeboleć, on twórca tego zwycięstwa. Korespondent dodaje w końcu, że wizyta w Doorn była ciekawa, a równocześnie przygnębiająca.

Niedzielne wyniki sportowe.

Niespodzianki mistrzostw ligowych. — Leadery Warta, Wisła i Cracovia remisują ze słabszymi przeciwnikami. — Zwycięstwo Pogoni. Czarni w Przemyślu. — Narodowe zawody strzeleckie.

Druga kolejka mistrzostw ligowych rozpoczęła się bardzo ciekawie, a przedewszystkiem emocjonująco.

Siedem remisów w ostatnich dwóch tygodniach, to wymowny objaw nietylko wyrównania klasy, lecz i zaciętości samych gier, które porywają za sobą sprósz zawodników także i widzów, wyprawiającą w ostatnich czasach nieprawdopodobnie wprost burdy.

Nie pomagają admnistracje prasy, komunikaty naczelnych władz sportowych, uspokajanie fanatyków przez porządkowych — wiecez nie krzyki zakłócają spokój na boiskach i uniemożliwiają poprostu grę.

Wielkim ciosem byłoby dla Lwowa, gdyby właśnie w kolebce polskiego piłkarstwa, zostało jedno z boisk zamknięte dla publiczności. To byłoby, zdaje się „zimna woda” na skich nie przestają bezustannie wrzeszczeć: głowę tych ludzi, którzy na zawodach piłkarskich fuj! Sędzia reka!

Drużyny i sędzia są wprost maltretowani przez wyjęców, których musi wkońcu zacząć wyprowadzać z boisk sportowych.

Pogoń-L. K. S. 4 : 3 (0 : 2).

ŁKS.: Pile, Cyll, Jeżewski, Trzmiela, Kubiak, Jasiński, Durka, Sowiak, Król, Moskal, Siedź.

Pogoń: Albański, Fichtel, Mauer, Hanke, Smaczynski, Deutschmann, Maurer, Batsch, Kuchar, Zimmer, Szabakiewicz.

ŁKS. wybiera boisko korzystniejsze — Pogoń zabiera się jednak natychmiast do roboty i przez 5 minut napiera, czego rezultatem jest jedynie corner do ŁKS-u w 4-ej min. bez rezultatu. Zkoleji ŁKS. przechodzi na połowę Pogoni i strzela dwukrotnie obok słupa. W 8 min. Hanke bije rzut wolny z 18 metrów, — jego strzały straciły jednak siłę i celność. Teraz łodzianie naciskają, pozwalając tu i ówdzie Pogoni na sporadyczne wypadki, wczasie których Smaczynski próbuje strzałów.

W 15 minucie Siedź bije zaleka rzut wolny. — Albański wypuszcza piłkę z rąk, a słup załatwia resztę. ŁKS. prowadzi 1:0.

Gra toczy się chwilę na środku boiska, Pogoń zdobywa drugi corner — łodzianie bronią się jednak doskonale, a jeszcze lepiej atakują.

Gospodarze usiłują za wszelką cenę wyrównać, strzały Wacka mijają jednak lodzką bramkę. Ostatnie dwadzieścia minut pierwszej połowy nie widać Pogoni na boisku, nawet obrona gospodarzy nie może sprostać koronkowej pracy łodzian, którzy po uzyskaniu cornera w 40 minucie, osiągają w 42 min. upragniony cel i po strzale z drugiego rzutu różnego Król główkuje drugą bramkę. Pauza. Pierwsza połowa skończona — prowadzenie ŁKS-u zasłużone.

Po zmianie miejsc zaczyna się seria bramek. Rozpoczyna ją Zimmer już w 2-ej min. Kepka trawy przed bramką dezorientuje Pil-

ca, czekającego z przygotowanymi rekoma na piłkę, — ta przeskakuje go jednak i „siedzi”. ŁKS. nadrabia miną, zdając sobie dokładnie sprawę, że bramka padła przypadkowo. Mija dziesięć minut prawdziwego zmagania się, wreszcie w 15 min. Maurer bije trzeci corner do ŁKS-u, a Batsch skierowuje wygodnie głową piłkę do siatki.

Burza oklasków zachęca Pogoń do wyczerpanego wysiłku. Trzmiela z prawej strony pomocy przechodzi na środek, niewiele to jednak pomaga, bo w 3 min. później Batsch strzela 3-cią bramkę, której Pile wogóle nie bronił. Widownia szaleje z radości. 21-sza minuta powoduje małą konsternację — gdy Król zdaleka strzela wyrównującą bramkę, Pogoń zabiera się do rzetelnej roboty — zdobywa jednak tylko 2 cornery, na które ŁKS. odpowiada jednym. Następuje ostatni kwadrans. Która z drużyn ma więcej siły, ta wygra zawody. Przypadałoby, że egzamin w tym kierunku zdała Pogoń. Jeśli nawet bramka zdobyta w 33 min. przez Deutschmana była przypadkiem, a raczej wynikiem niedołężności bramkarza, to w każdym razie Pogoń w ostatnich minutach była lepsza i tego naciskała. Zwycięstwo lwowianów jest szczęśliwie zasłużone, świadczy o tym sam egzotyczny wynik.

ŁKS. przedstawia się bardzo dodatnio, na drużynę widać rzetelną pracę, brak im jedynie nerwu do walki o mistrzowskie punkty. Pogoń, mimo słabych momentów, które mógł powodować brak takich graczy, jak dr. Garbień i Olearczyk, wyszła cało z opresji, zdobywając dalsze dwa punkty.

Jak przedstawiali się wczoraj obaj przeciwnicy?

ŁKS. był do przerwy nie do pokonania. Cała drużyna gości, grająca z niezwykłym zapałem, nie dawała w tym okresie zawodów ani przez chwilę powodu do krytyki. System gry — raczej może podświadomy — mają łodzianie dość ciekawy: nie rozszepiając się zbyt i nie rozpraszając się po całej szerokości boiska, skupiają się raczej wewnątrz tworząc spoisty i silny trzon, trudny już choćby ze względu na swą gęstość do przebicia. Jedynym odchyleniem było odkomenderowanie Trzmieli do Szabakiewicza, którego też doskonale pomocnik strzegł w pierwszej połowie czujnie i nieustannie.

Z tem skupieniem zewnętrznem poszło jednak w parze także pełne napięcie i uwagi skoncentrowanie się psychiczne. W sumie dało to doskonałą prawie grę, opartą bowiem na rzeczywistej umiejętności technicznej, wspomóżonej wyżej już wymienionymi czynnikami.

Wszystko to załamało się niejako po przerwie. Niestety nie można się było oprzeć wrażeniu, że bezpośrednim powodem tego było jednak wyczerpanie sił fizycznych sympatyzy nego zespołu łódzkiego. Zrywał się on jeszcze potem od czasu do czasu, napędzany biegiem

woli, lecz nie starczyło to już na Pogoń, która stopniowo i powoli odnalazła się wreszcie pod koniec zawodów już zupełnie.

Jeśliby wziąć drużynę łódzką pod mikroskop krytyki, to zaczarnieje w niej mimo wszystko wyraźnie kilka większych plam. — Przedewszystkiem napad. Środek napadu Król i lewy łącznik Moskal, zlewają się tu w doskonałą, pełną celowości i spokoju dwójkę, promieniującą jednak równocześnie ruchem i tempem. Otoczenie ich — pierwsza klasa.

Pomoc bardzo jednolita i wyrównana, trzymała się do przerwy bardzo dobrze. Dalej jednak nie starczyło już siły i pogrom ŁKS-u byłby już zupełny, gdyby nie Cyll, który dopiero w obliczu niebezpieczeństwa, przypomniał sobie stare dobre czasy. Do przerwy był partner jego Jeżewski bezsprzecznie oden lepszy.

A teraz Pogoń. Siła jej spoczywała jak zawsze w napadzie. Batschowi nie można jednak nie wytknąć beczelowych i dla drużyny wręcz szkodliwych jego sztuczek i gry dla galerji. Poza tem należy mu się pełne uznanie. I jeszcze jedno: dlaczego Maurer pokutował znowu na skrzydle, gdzie całkiem się nie czuje? Dla Zimmera — napastnika lekkiej wagi — nie opłacało się skazywać go na to wygnanie i ciężkie, a nieznane mu roboty.

Na środku pomocy widzieliśmy znowu Sma czyńskiego, mimo niezbyt udanego jego debiutu w ub. tygodniu. Może z niego jeszcze co będzie, skoro tak wierzą w jego zdolności w Pogoni. Narazie produkują on, na zewnątrz przynajmniej, bardzo mało. Hanke zato i Deutschmann pracowali rzetelnie i to od początku do samego końca zawodów.

O obrobie lepiej będzie nie pisać. Tak też zrobimy.

Sędziował p. Rosenfeld z Bielska.

WYNIKI LWOWSKIE.

Lechia — Pogoń II 1:1 (1:0). Zaw. tow. Hasmonaea (juniorzy) — Ruch 3:2 (2:2) Zawody towarzysze.

Czarni III — Gładjator 6:1 (4:1). Sędzia p. Niewiadomski.

Gładjator II — Świt (Głuch.) 4:1 (1:1). Sędzia p. Przybylski.

Tryumfator — Jutrzenka 6:3 (3:0).

Huragan I. — Tryumfator II. 2:1 (1:1).

Slavia — Leviatan 4:2 (1:1).

Tur — Jedność 4:2 (2:1). Zaw. o przejście do klasy B.

WYNIKI KRAJOWE.

Stanisławów — Stryj 4:0 (1:0). Zaw. międzymiastowe, odbyte w Stanisławowie. Bramki strzelili Hybelski i Prechter po dwie. Sędzia p. Seemann.

Czarni I-Polonia (Przemyśl) 6 : 2 (3 : 0).

Pierwszy występ drużyny ligowej w tym roku w Przemyślu. Zdecydowana przewaga pięknie grających Czarnych, którzy wystąpili z trzema rezerwowymi. Bramki strzelili: Nastula 4, Chmielowski i Sawka po jednej. Sędziował p. Wohlman.

MISTRZOSTWA KL. A. KRAKOWSKIEJ.

Sparta — Makkabi 1:0.

Garbarnia — Krowodrza 4:0.

Makkabi straciła zupełnie szanse na zdobycie mistrzostwa kl. A.

MISTRZOSTWA LIGOWE.

Katowice: Wisła — Ruch 1:1 (0:1).

Do przerwy przewaga Ruchu, dla którego bramkę uzyskuje Sobota po rzucie z rogu, w drugiej połowie gra chaotyczna, wyrównanie pada ze strzału Czulaka. Sędzia p. Bira z Łodzi.

Warszawa: Cracovia — Warszawianka 1:1 (0:0). Bramki strzelili Kubiński dla Cracovii i Jung dla Warszawianki. Sędzia p. Marczewski z Łodzi.

Poznań: Warta — TKS. 2:2 (0:3). Na zawodach tych został sędzia p. Laban z Górnego Śląska przez niezadowoloną publiczność obity.

Z Olimpiady.



Słynny Sprinter amerykański Paddock.



Sabin Carr (Ameryka) zwycięzca w skoku o tyczce (420 m).

IV narodowe Zawody strzeleckie

W niedzielę o godz. 16 odbyło się w Toruniu uroczyste otwarcie IV. Narodowych Zawodów Strzeleckich. Otwarcia dokonał dowódca O. K. VIII. gen. Berbecki.

W czasie zawodów strzeleckich pobito wiele rekordów, chociaż pogoda była nieszyfowna, gdyż wiatr i deszcz przeszkadzały w strzelaniu. W strzelaniu im. pułk. Lisa-Kuli prowadził kap. Jastrzębski (C. S. S.), mając 5 figur trafionych i 25 punktów. W strzelaniu na 300 m. na pierwszym miejscu utrzymuje się Bereźnicki (Strzelec M. Jarosław) 149 punktów w 29 serjach. — W strzelaniu im. pułk. Merillan narazie najlepszym jest kap. Marhewa (C. S. S.), który osiągnął 148 punktów. O nagrodę Związku Strzeleckiego toczy się zacięta walka. Staje po trzech zawodników w każdym zespole, przyczem strzelają oni po jednej serii z broni długiej wojskowej na odległość 300 m. Pierwsze miejsce, jak dotychczas, zajmuje Warszawa, mając 230 punktów na 300 możliwych i bijąc zeszłoroczny rekord o 7 punktów. Drugie miejsce zajął Płock mając 201 punktów. Strzelanie to skończy się dopiero jutro. Niespodzianką było pobicie przez plutonowego Gutkowskiego z Krakowa rekordu w strzelaniu na 400 m., ustanowionego przez kap. Pałosza. Najwybitniejszym strzelcem jest mjr. Wrzosek (80 p. p.), który w strzelaniu imi majora Nussbauma z broni krótkiej wojskowej na 20 m. wybił w trzech serjach 56 punktów, zaś w strzelaniu z tej samej broni o mistrzostwo Polski na 20 m. pobił rekord, mając 104 punkty na możliwych 120. W strzelaniu z broni krótkiej do sylwetki o mistrzostwo Polski zwyciężył Gasowski (Związek Strzelecki Warszawa), który miał trafionych 18 figur czyli maksimum i wybił 77 punktów. Drugie miejsce zajął Wasowicz (Legja. Warszawa), mając również 18 figur i 75 punktów. W strzelaniu z broni krótkiej dowolnej kal. 22 mm., pierwsze miejsce zajął Zawistowski (Warszawa), wybijając 173 punkty. W strzelaniu o mistrzostwo Polski z broni krótkiej na 50 m. pierwsze miejsce zajął mjr. Wrzosek, osiągając 480 punktów na 600 możliwych. — Obok strzelania z pistoletów duża popularnością cieszy się strzelanie z broni długiej małokalibrowej. Mjr. Rosalowski (22 p. p. Kraków) wystrzelił w 19 serjach 198 punktów. Wśród pań pierwsze miejsce zajęła Kariewska z Warszawy (186 punktów w 10 serjach). Dotychczasowe wyniki strzelania z broni małokalibrowej o mistrzostwo Polski na 50 m. wykazują wyższość zawodników cywilnych nad wojskowymi, gdyż pierwszych 5 miejsc zajęli cywili. Pierwsze miejsce dzierży Rutcki (Legja. Warszawa), 382 punktów.

ty. Ze strzelań myśliwskich odbyły się dotąd 2. W strzelaniu do jelenia (strzał podwójny na 100 m.) pierwsze miejsce zajął Drohojowski (Małop. Tow. Łowieckie Lwów), 29 punktów. W strzelaniu do rogacza pierwsze miejsce zdobył por. Zalewski (63 p. p.) 21 punktów. Jutro dalszy ciąg zawodów, przyczem rozpocznie się strzelanie powszechne o nagrodę im. Marszałka Piłsudskiego.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKIEJ LEKKOATLETYCZNEJ NA MECZ Z RUMUNJĄ.

Zarząd PZLA ustalił ostateczny skład na szereg reprezentacji na mecz z Rumunją, który odbędzie się 25. i 26 bm. w Agrykoli. Skład ten przedstawia się następująco: 100 metr. — Sikorski i Szenajch, 400 mtr. — Biniakowski i Weiss, 800 i 1500 mtr. — Malanowski i Forys, 5 klm. — Sawaryn i Kowalski, 110 mtr. płotki — Trojanowski i Kostrzewski, 400 mtr., płotki Kostrzewski i Korolkiewicz, sztafeta 4 × 100 mtr. — Szenajch, Sikorski, Nowak, Biniakowski, 4 × 400 mtr. — Biniakowski, Kostrzewski, Malczewski, Weiss, skok w wyż — Nowosad i Fryszczyn, skok o tyczce — Adamczak i Fryszczyn, kula i dysk — Baran i Górski (rez. Cejzik), rzut oszczepem — Smakulski i Dobrowolski.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt.	stos.
	zdołane	strac.	bram.	
1) I. F. C. (Katowice)	17	24	10	45 : 28
2) Warta (Poznań)	17	24	10	31 : 22
3) Wisła (Kraków)	17	23	11	54 : 22
4) Cracovia (Kraków)	17	23	11	35 : 23
5) Polonia (Warszawa)	17	20	14	42 : 36
6) Pogoń (Lwów)	17	20	14	40 : 41
7) Czarni (Lwów)	16	19	13	31 : 29
8) Legja (Warszawa)	17	18	16	38 : 28
9) Warszawianka	17	17	17	30 : 33
10) Ruch (W. Hajduki)	18	17	19	25 : 30
11) Turyści (Łódź)	18	15	21	33 : 36
12) Ł. K. S. (Łódź)	18	12	24	31 : 42
13) Hasmona (Lwów)	17	11	23	33 : 40
14) T. K. S. (Toruń)	17	10	24	35 : 55
15) Śląsk (Świętochłow.)	18	5	31	16 : 56

Czy wiecie, że...

Największymi budowlami pod względem objętości w stopach kubicznych są: Chicago Furniture Mart objętości 25,370.000 stóp kub., Equitable Building w N. Yorku — 24,000.000 stóp kub., General Motors Building w Detroit

20,400.000 stóp kub., Union Trust Building w Cleveland — 20,000.000 stóp kubicznych,

Na wyspie Dassen Island, oddalonej o 40 klm. od Kapsztadu, żyje kolonia pingwinów, która liczy ni mniej i więcej jak 5 milionów tych stworzeń.

W r. 1930-tym będzie ukończona zupełnie budowa kanału Ren-Men-Dunaj, rozpoczęta w r. 1922. Nową drogą wodną będzie można spławiać z górą 40 do 50 milionów ton rocznie.

Archiwum sławnych przepisów kulinarnych.

Sztuka gotowania i sztuka jedzenia. Klub Gasterea i archiwum kulinarne.

(?) Sztukę kulinarną cenią najwyżej Francuzi. Dowód? Wszakże bożyszczem Francji był sławny kucharz Brillot Savarin, udekorowany legją honorową. Za czasów szlacheckich w Polsce umiano również wysoko cenić sztukę ładnego podawania potraw oraz sztukę gotowania. (Opisy uczył w „Panu Tadeuszu“! Niemcy teraz dopiero zaczynają cenić sztukę, zwaną gastrozofją. (dosłownie nauka jedzenia!)

W Berlinie powstaje za inicjatywą znanego w Niemczech pisarza i bibliofila Alfreda Ryszarda Meyera klub gastrozofów, gdzie ma być gromadzone archiwum gastrozoficzne. Ryszard Meyer wydał do prasy międzynarodowej odezwę, w której zwraca się z prośbą o nadsyłanie wszelkich starych i nowych książek kucharzskich, oraz recept kulinarnych obiecując w zamian zajmujące wydawnictwo, które przygotowuje.

Ponieważ Ryszard Meyer jest bogatym człowiekiem i posiada rozległe stosunki towarzyskie, a potrafił pozyskać także prasę dla swojego przedsięwzięcia, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zarówno klub jego „Gasterea“, jak i planowane archiwum gastrozoficzne rozwinię się w poważną instytucję.

Program radjokonceertów.

WTOREK. 21 SIERPNIA 1928.

WARSZAWA. Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 22'00—22'30.

Od.: Zwyczaje dożynkowe w Polsce 17'00; z Pozn. 17'25; Rozm. 19'00; Lekeja jęz. franc. 19'30.

K.: Muz. polskiej 18'00; Wieczornica góralska z Zakopanego 20'00; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: 13'00; 15'00; 19'55; 20'05

Od.: Dla rodziców 17'25; Rozm. 19'00.

Palais Mondial w Brukseli 19'30.

K.: Muz. gram. 17'00; z Warsz. 18'00 i 20'15; Muz. tan. 22'30;

POZNAN. Kom.: 14'00; 19'45; 22'00.

Od.: Gimn. por. 7'00; Wiadomości z wystawy 17'25 i 19'00; TCL. 19'20; Silva rerum 19'45.

Nadpr. 22'20;

K.: Trio 13'00; Z Warsz. 18'00; Chopinowski 20'30; Muz. tan. 22'40.

KATOWICE. Kom.: 16'40; 19'55; 22'00.

Od.: z Warsz. 17'00; Sporty letnie 17'25; Rozm. 19'00; Harcerski 19'20; Lekeja jęz. fr. 19'30.

K.: Z Warsz. 18'00 i 20'00; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 13'00; 16'45; 19'45; 22'00.

Od.: Chwilka litew. 16'30; z Pozn. 17'25; Aud. wesola 19'00;

K.: Muz. gram. 17'00; z Targów Półn. 17'50; Muz. gram. 19'25; z Warsz. 20'00; Muz. tan. 22'30

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm)	na pierwszej stronie	zł. 120
1	w tekście	075
1	w nadpisaniu (tylko jednoszpaltowe)	040
1	w nekrologach	050
1	za tekstem	018
1	matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	020

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy — słowo
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej
niedziela najmniej

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25%, droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

DENTYSTA

ASYSTENT KLINIKI STOMATOLOGICZNEJ U. J. K.

Dr. med. Jankowski Mieczysław

specjalista w chorobach jamy ustnej i zębów. Technika dentystyczną prowadzi osobiście. 2908
LWÓW, ul. SŁOWACKIEGO 1. 18. I. p.

Dr. ARTUR WALKER

w chorobach chirurgiczn. i kobiecych ord. od 3—5. Własny Instytut heljo-termo-elektro-leczniczy. 3141
Lwów, Rutowskiego 10, Tel. 51—09.

W chorobach wewnętrznych i dzieci 2802
Dr. WEINBERGER ul. Trzeciego Maja L. 21.
Prześwietlenia Roentgenem. Lampa kwarcowa.

Stomatolog Dr. RENNER
Kętrzyńskiego 21, (róg pl. Unj Brzeskiej)
DENTYSTYCZNE AMBULATORJUM
Ceny zniżone za legitymacją. 3140

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 30989

Specjalista chorób skórnych, wener. i kosmet.
Dr. H. ROSMARIN
Lwów, Kopernika 12 32708 powrócił.

Okulista Dr. M. LAUTERSTEIN
powrócił i ord. od 3-5 SZOPENA 7. 32709

DENTYSTA-TECHNIK 3292
WILHELM JUWELES

b. dług. kier. tech.-dent. w zakładzie Dr. Kalznera powrócił i przyjmuje ul. Bołmów 31, II. p.

Dr. ZOFJA WEPER
Ul. JANOWSKA 1. 26. TELEFON 25-19. 32622
Chor. skórne i wener. od 3—4. Kosmetyka od 12—1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje est. zmarszczek. Leczenie żylaków. Diatermia.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. Poczekałnie separatkowe. — Telef. 51-68. 32431

Silniki Diesla systemu „Grac“
bez kompresora i z kompresorem o mocy od 25 do 2000 KM. natychmiast względnie krótkoterminowo dostarczalne. — Kosztorysy bezpłatnie. Generalne przedstawicielstwo: **ALFRED EISINGER**, Kraków, ul. Studencka 2. 3090

Dla wschodniej Małopolski:
POLSKA Ska „WULKAN“
Lwów, Pasaż Mikołacha. Tel. 1-15.



DLA LETNISK
LAMPY NAFTOWO-ZAROWE
do oświetlania placów i wszelkich ubikacji — poleca:
LUMEN Lwów — plac Marjański 1. 4.
Przybory do wszystkich systemów lamp naftowo-gazowych. 3096

WIEDENSKIE TARGI

od 2 do 8 września 1928

Setki najpoważniejszych firm wystawiają najnowsze i najpiękniejsze wytwory

MODY WIEDENSKIEJ

Garderoba męska, damska, bielizna, wyroby dziane, trykotaże galanteria, kapelusze, parasolki i obuwie o o o o o

Artykuły codziennej potrzeby, gatunki przednie i luksusowe.

WIEDENSKI

SALON MODNYCH FUTER

Pierwszorzędne gatunki! Wytworne wykonanie! Bogaty wybór! — Ceny konkurencyjne!

Znacznie zniżone ceny przejazdu na kolejach krajowych i zagranicznych oraz statkiem na Dunaju. — Ulgi na linii powietrznej. — Wiza wjazdowa niepotrzebna. — Legitymacja na targi i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej.

Wszelkie informacje i legitymacje (po zł. 7—) otrzymać można

Wiener Messe A. G. -- Wien VII.

I u honorowych przedstawicieli w Warszawie, Lwowie i w Krakowie. 3035

NA RATY OD 5 ZŁ. GOTÓWKĄ 10% TANIEJ

MEBLE

własnego wyrobu, każdego rodzaju, sprzedaje KAŻDEMU — także na prowincji
FAMETA, Fabryka Mebli
Lwów, ul. Krasieckich 18 a, telef. 52-48.

OBSZERNYCH PIWNIC NA MAGAZYN

poszukuje spedytor Luft, Zygmuntowska 11.

Papierośnice srebrne w wielkim wyborze u **MANDLA** od 28
Kopernika 14 nnp. Kina Kopernik zł. 2956

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz własnego wyrobu, najtaniej w **DOROTEUM**, Leona Sapiehy 34, tel. 15—01. 3094

AEROLOT

S. A.

Codzienna komunikacja przez cały rok za wyjątkiem niedziel. — Przewóz pasażerów pocztą i frachtów.

Informacje sprzedaż biletów oraz nadawanie frachtów.

Lwów, Jagiellońska 1. 20. Tel. 45-71.
Lotnisko Janowskie 29-36.

L. 8543.3.

Konkurs na dostawę węgla kamien. i koksu hutnicz.

Rozpisuje się niniejszym konkurs na dostawę węgla kamiennego i koksu hutniczego potrzebnego w okresie zimowym 1928/29 wraz z dowozem i złożeniem w piwnicach urzędów pocztowych we Lwowie.

Termin wnoszenia ofert upływa 5. września br. o godzinie 12-tej w południe.

Szczegółowych informacji udzieli Oddział 3 Dyrekcji Poczty i Telegrafów we Lwowie, gmach pocztowy przy ul. Słowańskiego 1. I. p. 3289

Z Dyrekcji Poczty i Telegrafów we Lwowie
Prezes: Jan Popowicz.

Poszukujemy natychmiast lub później

2 Panów

jako przedstawicieli wzgl. podróżujących na wprowadzoną rutę w okolicach sąsiadujących ze Lwowem. W rachubę wchodzi pierwszorzędne siły, mogące wykazać fachowe wykształcenie w handlu materiałami, podszewkami lub przyborami krawieckimi oraz posiadające szerokie znajomości wśród sfer krawieckich. Gwarantuje się stałą pensję, prowizję, tudzież zwrot wkładów.

Wyczerpujące zgłoszenia z podaniem wieku, dołączeniem fotografii oraz referencjami przyjmuję 3275

„NIWOGA“ Dom Eksportu Sukna Sp. Akcyjna, Gdańsk.



WIATRACZKI DZIECIENNE Z CELULOIDU

Cenniki bezpłatnie. 3271.

FABRYKA ZABAWEK MILNER
WARSZAWA — MŁAWSKA 5.

Grafologini-Fizjognomistka

Stosując się do życzeń, przedłużam pobyt we Lwowie, ale na krótki czas. Udzielam trafne rady a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. Przyjmuję od godz. 11—1 i od 5—8, n. św. Antoniego 1, I p., róg Łyczakowskiej. 31923

BEZINTERESOWNIE! Czytelnikom „Wieku Nowego“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączycie niniejsze ogłoszenie, znaczek poczt. na przeżyłkę



PRAWIDŁOWA DROGA DO PRZYWRÓCENIA ZDROWYCH NERWÓW

Chore wyczerpane nerwy czynią życie gorzkiem, sprawiają dużo cierpień, jak np. bóle kłójące, rwące, zawroty, uczucie lęku, szum w uszach, zaburzenia trawienia, bezsenność, niechęć do pracy oraz inne przykre objawy.

Wszystkich tych cierpień pozbędziecie się, stosując tylko prawdziwe Kole-Lecithin, środek odżywczy, obfitujący w witaminy. Stał się on dla ludzkości źródłem dobrodziejstwa, potęguje w sposób zadziwiający czynności organizmu, wzmacnia rdzeń piersiowy i mózg, wzmacnia mięśnie i stawy, przysparza siłę, daje radość życia. Prawdziwa Kola-Lecithin często czyni cuda, przeprowadza właściwe soki odżywcze do najdalszych zakątków krwioobiegu, ożywia, odświeża, odmładza.

Proszę się przekonać osobiście, że nie obiecuję nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-tych tygodni przesyłam każdemu, kto do mnie napisze,

ZUPEŁNIE GRATIS

franko małą paczkę Kola-Lecithin oraz książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią, wielostronną praktyką, który sam musiał walczyć z takimi cierpieniami. Proszę mi napisać wyraźnie swój adres, i ja prześlę natychmiast bez żadnych kosztów obiecanę.

Ernst Pasternak, Berlin S. O.
Michaelkirchplatz Nr. 13, oddz. 357.

3163



KANCELARJA ZAPRZYSIĘŻ. TŁUMACZY SĄDOWYCH

Lwów, plac Akademicki I. 1. Telef. 27-70.

Tłumaczenia dokumentów, aktów sądowych, referatów technicznych i naukowych i t. d. Specjalne warunki dla stałej korespond. kupieckiej. Polecenia z prowincji załatwia się szybko i rzetelnie. 32684

**ART. ZAKŁAD MALARSTWA
SZYLDOW I LAKIERNICTWA**

Biuro zamówień: Lwów, Belmów 4. — Pracownia: Meninga 15.

Wykonuje roboty: szyldowe na szkło, blasze, drzewie i płótnie. Poleca tablice lane, godła Państwowe. Odnawia lokale, wystawy itp. **Przyjmuje reklamy na murach i parkanach.** Osobny dział lakierniczy. Jedyny we Lwowie piec gazowy dla robót wypalanych na gorąco, na sposób zagranicy, a to: tablice emalowanych, naczyń, kasetek, łóżek i wszelkich urządzeń dla PP. Lekarzy. — Roboty wykonuje się solidnie i po umiarkowanej cenie. Wzory i kosztorysy bezpłatnie. **Zamówienia przyjmuje również biuro ogłoszeń „NOWA REKLAMA“** Lwów, ulica Batorego I. 25. Telefon 9-24. 3291

WYPRAWY STUDENCKIE

Łóżka, sienniki, poduszki, koce, kołdry, prześcieradła poszewki, poleca po najtańszych cenach

JÓZEF SCHUSTER

MAGAZYN MEBLI, DEKORACJI I POSCIELI
LWÓW — RUTOWSKIEGO L. 10. — TELEFON 32-54. 32685



GUSTAW LUFT SPEDYTOR

Lwów, Zygmuntowska 11, telef. 54-47
zawiadamia Szan. Publiczność o ponownem zorganizowaniu biura spedycyjnego i uprasza o łaskawe zlecenia. 32710

Zakres działalności: Przeprowadzki miejscowe, transporty meblowe, wszelkiego rodzaju dowozy, celenie, magazynowanie, transport i przewóz maszyn, kas i t. p.
Reklamacje kolejowe i celne.

Wolne posady

SŁUŻĄCA z dobromi gotowaniem, do wszystkiego, bez prania, poszukiwana. Dr. Lwów, Gródecka 54, od 3-5. 32394

UCZNIA KRAWIECKIEGO, możliwie z początkami, tylko z lepszego domu, poszukuje się. Zgłoszenia ul. Kurkowa 4. 32461

FREBLANKI na wiosnę — dom arystokratyczny, katolicki, dobre warunki — natychmiast potrzebne. **Także FRANCUSKI** zaraz znajdą umieszczenie. Biuro Niemczyńskiego, Lwów, pl. Akademicki, 3; Telefon 13-61. 32345

POTRZEBNA paniątka — do szycia i reperowania bielizny. Zgłoszenia między 2-4, Tarnowskiego 19, I. p., drzwi nr. 6. 32438

POSZUKUJE się do biura chłopca na praktykę i do posyłek. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do „PAR“ Akademicka 14. 32662

PODRÓŻUJĄCY fachowice tokstylne — sukieniczy, zostanie natychmiast przyjęty pod dobrymi warunkami. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do „PAR“ Akademicka 14. 32661

POWAŻNA firma w Lwowie, poszukuje zastępców z branży tekstylnej i sukieniczej w wszystkich miastach Wschodniej Małopolski. Zgłoszenia pod „Dobrze wprowadzony“ — do „PAR“ Akademicka 14. 32661

POSADY chce? Ogłosz. przez Biuro ogłoszeń „Postępek“, Żybkiewicza 5. 32643

DOCHODZĄCA zwinna — na rano poszukiwana: — aptezant, Bielowskiego 6 II. p., drzwi 5. 32599

POMOCNIK handlowy — z dobromi świadectwami, władający językiem polskim i niemieckim, poszukiwany. Z branży technicznej mają pierwszeństwo. Dokładne oferty do Adm: Wiek pod „Handlowiec“. 32591

POSZUKUJE chłopca do sklepu. „LUMEN“ plac Mariacki 4. 32591

POTRZEBNA panna do kuźnictwa. Wróbel, ulica Halicka 28. 32634

INTEL. panna jako praktykantka potrzebna do składu lokarskiego. Ulica Jagiellońska 15. 32586

CHEŁPCE do nauki przyłmio instalator wodociągów Gródecka 46. 32539

POSZUKUJE dziewczyny zwinnej i pracowitej do wszystkiego. Dom bezdzietny. Zgłoszenia: Wały Hutmarskie, Kiosk Nr. 5. 32421

KWALIFIKOWANI robotnicy i panny do kuźnictwa, tylko pierwszorzędne siły na stałe zajęcie zaraz potrzebni. Kuźniański. — Lwów, pl. Mariacki 9. 32401

RONY, pielegniarki do nie mowienia, kucharki dworskie, restauracyjne, pokojowe, służące na większą pensję, poszukuje Biuro Machniewskiej, Kopernika Nr. 25. 32417

PANIENKĘ poszukuje do 7-letniego chłopczyka na popołudnie. Wiadomość 6, Sykstuska 19, drukarnia. 32421

UCZNI da praktyki — przyjmie ślusarza, ulica Roma 12 B. 32865

PANNA do chłopczyka 6-letniego na pół dnia potrzebna zaraz. Trzecka 2; drzwi 3, parter, boczna Pełczyńskiego. 32470

POTRZEBNA wykańczarka do robót snodniowych. — Barański, Żółkiewska 51. 32653

SŁUŻĄCA z dobromi świadectwami, uniejąca do brzo gotować, przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Plac Trybunański 1, drzwi Nr. 8, od 9-11. 32661

PRZYJME natychmiast — dochodzący z praniem. — Adwokat, Słowackiego 6. 32663

NIEMKE młoda, przyjmie natychmiast dla sędmioltniej dziewczynki Adwokat, Słowackiego Nr. 6. 32664

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Kadecka 10, — II. piętro, drzwi nr. 9. 32673

FIRMA krawiecka Mechl Kram, Lwów, Stenawska Nr. 16, poszukuje szycielki. 32675

MAGAZYN kapeluszy, poszukuje podroczną panią do chłopca do nanki do pracowni. Gottlieb, Plac Strzelecki 15. 32678

PRAKTYKANTA intel. — najpóźniej 4 kl. gimn. — przyjmie Księgarnia Tow. Szkoły Lud. Lwów, ulica Batorego 32. 32681

KOBIET roznosicielek na 2 godz. rannej pracy za b. dobrem wynagrodzeniem, poszukujemy. Zgłoszenia z dokumentami ul. Kościelna 8, II. p. 32605

POSZUKUJE zdolnego — szofera z dobriemi świadectwami służbowymi — za dobrom wynagrodzeniem. Wiadomość: „Lumen“ — Lwów, plac Mariacki 4. 32691

SŁUŻĄCA dobrze polecona uniejąca dobrze gotować ładnie prać, prasować i sprzątać, potrzebna zaraz. Gliniańska 5, I. piętro, — na prawo. 32695

PAŁAC poczocho Flitora, plac Halicki Nr. 3 — poszukuje praktykantę — z dobrego domu. 32694

KUCHARKA — gospodyni Polka, potrzebna do małego gospodarstwa na wieś, starca, uczciwa, spokojna sympatyczna. Batiatyko — poczta Kamionka Strumiłowa, Łęczyńska. 32688

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna zaraz. Kazimierzowska 39, I. p. 32688

KOLPORTERZY do rozdania pism na miasto potrzebni. Reflektuje się na osoby lat 25-40. Zgłaszając się ze świadectwami do Tow. „Ruch“ Zielona 6, od 9-11 w poł. 3278

DENTYSTYCZNY Zakład Zofii Sommer — Rzeszów, Matejki poszukuje koncepcjonowanego kierownika. 3271

SAMODZIELNA modniarka poszukiwana. Hilferding, Rutowskiego 23; — 32691

DŁA odwiedzania inteligencji we Lwowie i na prowincji poszukuje większa księgarnia zdolnych panów i panie. Zgłoszenia pod „Pracowity“ Małop. Agencja, Chorzyczyn 7; 32701

BUCHALTERA fachowca poszukuje na prowincję do tartaku i młyna. Zgłoszenia M. Demeter, Lwów, Tarnowskiego 8, I. p. od 10-12 i od 16-17. 32705

Kupno-Sprzedaż

FREZERWATYWY „AS“ — francuskie, pełna gwarancja „Chirurgia“, Lwów, Jagiellońska 15. 3283

OPASKI przepuklinowe — najnowszego patentu „specjalne“ — „Chirurgia“ Lwów, Jagiellońska 15. 3284

PIANINO zagraniczne — kryżowe; konstrukcja metalowa, — sprzedaje Sklepiarski, Kopernika 26. 32713

STOLIK, trzy krzesła biurowe do sprzedania; — Asnyka 7 w podwórzu. 32701

MASZYNY do szycia — sprzedaje okazanie bardzo tanio Leonard Wanke mechanik, Lwów, Krakowska 16. 32704

SPRZEDAM po okazanych cenach jadalnię wiśniową palisandrową, sypialnię wiśniową pasionową, salon antyczny malonowy, gabinet męski wiśniowy, gabinet empirowy i rozmaite meble. Hala Ankiyina, Akademicka 3, I. p. Telefon 30-54. 32714

AUTO sześciocobowe — pierwszorzędnej marki w b. dobrym stanie i na chodzie z nową elegancką nasadką, instalacją Bosch, nowym akumulatorem, dobrimi gumami — oraz 3 kołami rezerwowymi z powodu wyjazdu natychmiast za 650 dolarów do sprzedania. Zgłoszenia listowne lub osobiste Friedrich, Wagilewicz 9 między 12-1. 32716

LOKALE

POKOJ do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów przy samotnej osobie. Od godz. 3-6, ulica Królowej Jadwigi 23, drzwi nr. 6 — 32431

SAMOTNA odnajmie pokój z utożem kuchni, — umebłowany, jednej pani, urządzenie solidnej lub emerytce. Sapiehy Nr. 85; II. piętro, prawa strona, gauek. 32373

POSZUKUJE 3 lub 4 pokojowego mieszkania — z komfortem. Dam czynsz dwuletni. Listy do Adm: Wiek pod W. W. 32391

CHEŁPCE lub dziewczęta znajdują umieszczenie, opiekę rodzicielską, pomoc w nauce, fortepian w domu, Zielona 37 m. 2, I. piętro. 32494

ZA POKÓJ I KUCHNIĘ przy linii tramwajowej dam wysoki czynsz. Do Adm. pod „322“. 32533

POKÓJ z utrzymaniem — dla dwóch panie; fortepian w domu. Zamkowa 4; Łowicka. 32294

ZAMIENIE mieszkanie — w śródmieściu, składające się z 2 ładnych pokoi i kuchni, frontowe, z balko nem (czynsz 60 zł. miesięcznie) na mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, komfortowa. Zgłoszenia ul. Ciesna Nr. 6, I. piętro, drzwi 6; 32619

POKÓJ frontowy dla jednego lub dwóch panów. Wolność 3, parter. 32618

GARAŻ murowany — do wynajęcia. Wiadomość ul. Listopada 53. 32644

WSPÓLNY pokój dla pań, zaraz do wynajęcia. Ulica Sobieskiego 4, (dawna Królewska) parter na prawo. 9241

UCZNIA (ce) przyjmie rodzina urzędnicza. Ulica Kopernika 60, I. piętro. — 32541

POKÓJ wspólny przy samotnej osobie odnajmie dwóm studentom lub uczniom bezdzietnemu ze wspólną kuchnią. Ulica Paulinów 13 B, I. piętro — drzwi 16. 32547

POSZUKUJE pokoju z 1-2 pokojami, blisko Szpitala powaz. Listy do Adm. Wiek pod „Punktualny“. 32481

DWA pokoje umebłowane, z komfortem, dla malej rodziny, blisko centrum, natychmiast poszukiwane. Listy pod szczyt J. P. do Adm. Wiek. 32545

UCZNIA z niższego gimnazjum przyjmie na stancję; dzielnicę zdrową, opiekę zapewnioną. Ulica Gipsowa 16, mieszkanie 6; 32363

POKOJ elegancko umeblowany, z komfortem, z n trzymaniem lub bez, do wynajęcia. Leona Sapiehy Nr. 67, III p. strona lewa. 27911

POKOJ umeblowany z nżywaniem kuchni za czynszem 60-70 zł., poszukują naziemni. Wiadomość — Czajkowie, Gliniana 3. 32657:

POSZUKUJE od 1 wżowania wygodnego dwupokojowego pomieszczenia z obojem wojskiem przy ci chłej schludnej ulicy w wili lub solidnej kamienicy dla dwu studiujących młodziaków. Zgłoszenia z podaniem warunków: Grodzki, Jabłonów (Dwór) Suchostaw wojew. tarnopolski. 3286

POKOJU nieumeblowanego z niokrepieniem wojkiem poszukuje. Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia „Samotny“ Lubicz wielki, wila Sarmaczowska. 3281

STAJNIA z obszernym magazynem lub bez poszukiwana zaraz. Wiadomość pod J. G. do Administracji. 32718.

Korespondencje

ŻARNOOKA Hala poniedziałek konieczne, czekają. Mictok. 32726.

ZGUBY

PULARESIK zgubiony — z pieniędzmi i kluczykiem na ulicy Akademickiej — proszę o zwrot za nagrodą Zapowia. Królowej Jadwi Nr. 20. 32634

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Lwów — Antoni BOBOWICZ. 32551

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. Lwów Grzegorz. 32562

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów oraz dokumenty osobiste. Grzegorz Szawinski. 32560.

WYKŁADY

BOGATE właścicielki ma żatków ziemskich i gospodarstw rolnych na wsi. Właścicielki domów i interesów handlowych w miastach oraz bardzo wiele łaniem, wdów i rozwodów, posiadających znaczny posag w gotówce, pragnę jeszcze w tym roku wydać znaną. Poważnie myślącą Panowie zechcą podać swój adres i wymagania Administracji — „Katynonium“ Warszawa, Jasna 13/15. — Seisla Górskiej zagwarantowana. Wybór obywateli. 8145

WIDOWA po kupcu, średniego wieku, posiadająca sklep i mieszkanie z komfortem, pozna pana do lat 40 w esła mat. Listy pod „Kupcewa“ do Administr. Wiek. 32668:

MŁODY, inteligentny, urzędnik kolejowy, z powodu braku znajomości, poszukuje panu na stanowisku do lat 21 — w eslu mat. Listy pod „Pradawiec“ do Admin. Wiek. Anonimy do kosa. 32674:

INTEL. wdowa, mieszka nica, większa gotówka, pozna pana starszego, chętnie kolejowego, przemysłowego, cel mat. Listy do Adm. Wiek. Nowego rod „Osterdziej“. 32673:

KANDYDACI na SZOFEROW

zwiedzajcie Kursy Samochodowe

inż. Aleks. Juhrego, Lwów, Kopernika 54

(obok remizy tramwajowej), a przekonacie się naocznie, że jest to największa i najlepsza szkoła szoferów w Małopolsce. Nowoczesne samochody do nauki jazdy. Oplata ratami. Ulgi niezamownym. Wpisy codziennie. Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. — Sale wykładowe, warsztaty i garaże na miejscu. **Początek nowego kursu dn. 24. sierpnia.**

NAUCZYCIELKA lat 41 ciemno blondyna sympatyczna, przystojna, inteligentna, gospodarna z braku znajomości pozna inteligentnego starszego pana od lat 35. Cel matrym. Zgłoszenia do Administracji dla „Żośki“. 3283.

ZIEMIANNIN młody, przystojny pragnie poznać sympatyczną osobę. Majątek niepotrzebny. Przeszłość obojętna, ale zna ją muszę. Listy, załączysz fotografie, kierować: A. K., Białobrzegi, dobra Szczyty. 3287.

BRUNETKA lat 38 inteligentna pozna starszego pana lub wdowca na statno wisku do lat 55. Cel matrym. — Zgłoszenia do Administracji pod „Niebiedna“. 3281.

Posad poszukuje

TECHNIK dentystyczny — samodzielny w złości, kan czuku i operatywa tech nicznej, poszukuje posady w miastach lub na prowincji. Listy do Admin: Wiek. pod „Technik dentystyczny“. 32569

POSZUKUJE posady jako kasjerka w kinie lub w aptece, wiadom językiem polskim i angielskim; zło żo wymaga kanje. Listy pod „Angielka“ Adm: Wiek. 32421

FRANCUSKIE z długotulemi świadectwami polecenia „Opieka nad kobietami“ p. Kapituły Nr. 2. II. p. 32559

POSZUKUJE prania do lepszych domów. Listy do Adm. Wiek. Nowego rod „Czytósć“. 32569:

SZOFEREM zawodowym fachowcem

zostanie każdy — ukończywszy

najlepiej 3210

LWOWSKIE KURSY SZOFERSKIE

J. KAITLINGERA, Lwów, Kopernika 16. Dokładna i szybka nauka. **Całość 165 zł. na raty.** Ulgi bezrobotn. Wpisy codziennie. **Początek kursu 3-go września.**

KONCYPIENT z 3-letnią prowincjonalną praktyką adwokacką, bez prawa substytucji, poszukuje od 15/9 lub 1/10 b. r. posady w Lwowie lub okolicy. — Listy pod Dr. I. W. do Adm. Wiek. 31931

MĘŻCZYŻNA energiczny, b. administrator, przyjmie jakikolwiek zajęcie. Referencje posiada Łaskawie Listy pod „Inteligentny“ do Adm. Wiek. 32781

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia w domach prywatnych, może być na wsi lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia: Pilsudskiego 19, Magazyn krawiecki. 32680:

SOLICYTATOR notarialny piszący biegle na maszynie, lat 27, kawaler, znaniem posadę. Zgłoszenia pod adresem: Józef Nawrocki, Łapszyn, poczta Brzożany. 32651

SPECJALISTKA do sukien i płaszczy. reflektuje na robotę tylko w pierwszorzędnych domach. Wiadomość: Lindgo 9, sklep korezmy dla Niemki. 32652

KRAWCZYŃIA samodzielna szycie po domach mundurki, suknie, bieliznę — pod „M“ Adm. Wiek. 32731.

LOKAJ kawaler z bardzo dobrymi świadectwami poszukuje miejsca od zaraz. Listy do Wiek. pod „Lokaj“. 32722.

UCZCIWY chłopak przyjmie zajęcia niestacjonary w cukierni. Zgłoszenia „Płyn“ do Biura ogłoszeń Postęp, Zyblikiewicza 5. 32701.

NAUKA

DLA szukających posad: kurs manicure Kosmice, Mikołaja 7. 3270.

MATEMATYKI i fizyki w każdym zakresie. Egzamina wstępne na Politechnikę i Uniwersytet. Pomoc w laboratorach. Kurs Nabelaka 21, II. p., od 5-5. Na prowincję listownie. 30939

NIEMIĘCKIEGO wyucza szybko gruntdownie absolwent germanistyki, konwersacja, korespondencja Listy Administracja „Germanista“. 32712.

ROZMAITE

PODAJE do wiadomości, że nieplacę żadnych długów zadługanych przez moją żonę Unię z Bilińskich Bernolakową. — Równocześnie proszę o podanie jej miejsca pobytu pod adresem: Kar. Borno-lak, Kiwerce — Wołyn. 3271.

ŁAPANIE oczek, podrabianie pończoch, Mikołaja 17 parter. — Poszukiwane wykańczarki, uczenie. 32725.

KOMBINEZY, ferszalunki, płaszcze ochronne wykupię po cenach konkurencyjnych — wytwórnia „Pallium“ Ormiańska 3. 32691.

NAPRAWIA, czyści, — strzyże dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne przedko, solidnie, tanio; Borkowska, Bernardyńska 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 32705.

ARKUSZ na trafikę poszukuje. Wiadomość Friedrichów 6, lowy parter do 11 rano codziennie. 32704.

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowski 5, Telefon 15-98. 32711

SKŁP przy ul. Przemysłowej (szwalnia haft ręczny) przyjmie spółnika lub spółniczkę, — mały wkład. Zgłoszenia do Administracji pod „Natch-miast“. 32509

AKUSZERKA, przyjmując panie, Jozafata Nr. 3, — parter, Deutschman. 30940

POSZUKUJE spółnika do małej wytwórni. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Ładny zysk“. 32534

AKUSZERKA przyjmując panie, Wałowa 27, parter na prawo, przez podgórze. 31017

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmując panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 31016

AKUSZERKA Łutkowska, przyjmując panie; Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 32521

300 ZŁOTYCH nagrody — za wyśledzenie kradzieży w kamienicy. Zielona 35; 32391

W BANKACH Zastawnych zastawione kosztowności wykupię, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupię. Zakład zogar mistrzowski Anstreichner — Kazimierzowska 5. 32416

„PRZADKA“, pracownia pończosznicza — trykotarska, ul. LINDEGO Nr. 2, I piętro, na lewo. Przyjmie wszelkie przeróbki; wykonać pullovery, garsonki, wierzchoły mundurki szkolne, podrabianie pończoch oraz łapanie oczek 32604

DO OTWARCIA interesu, poszukuję współniczek. — Oferty pod „Interes“ do Adm. Wiek. 32549:

EGZAMINOWANA pielęgniarka, Niemka, weźmie dziecko na wychowanie — z łepazego domu. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Wychowanie“. 32553:

BIURO TŁUMACZEN. le-galizacja, przepisywanie. — Lwów. Asnyka 5, tel. 12-54. 32696

WASYLYK Pańko z Hołoszowa, poda swój obecny adres żonie swej Michalinie Wasyliuk, Lwów, ulica Serbska 7, III. piętro, u p. Barbachowej. 32666:

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański, wykonywa wszelkie roboty pomiarowe przedko i tanio. Plac Marjański 3. 31981

FORTEPIAN Bösendorfera czarny 7 1/4 oktav angielski mechaniczny, najnowszy model okazynie sprzedam; Hannak, Pilsudskiego 21, I. p. 32090

ZABEZPIECZENIE się — jest kupować najpewniejsze przerzawy tylko u Federa, Sykstuska Nr. 7; 32471

SMALEC CZYSTO WIEPRZOWY SŁONINA

amerykańska, wyłącznie grzbietowa.

Najlepsze źródło zakupu: **TOWARZYSTWO „TYTANY“, Lwów** ulica Rzeźnicza 6. Telefon 33-52. 3020

WYŁĄCZAM najmłodniejszą desenie na płaszcach pluszowych, odświeżam na specjalnych maszynach — przerabiam na modne fasony. M. Wolańska, Lwów Sobieskiego 12, tel. 17-04. 32655:

ZARZĄD Stowarzyszenia Urzęd. robotn. Kolonji Zimna Woda ogłasza Walne Zgromadzenie na niedzielę 26. sierpnia b. r. — godz. 2 popoł. w składzie desek p. Hausera. 32568:

POSZUKUJE arkusza tytoniowego. Zgłoszenia ul. Zyblikiewicza 18, parter, Grech. 32656:

Kupno-Sprzedaz

CHODNIKI, portlery, materje meblowe najtaniej — WANK, pl. Marjański 51 I. piętro. 31

DO SPRZEDANIA: zarzutek, 2 ubrania marynarkowe dobre, jedno żakietowe i anglezowe nowe, 3 pary spodni. Koubka, krawcio — Miłkowskiego 7. 32270

SPRZEDAM ładnie orzechową. Ogłądać można od 5 do 8, ul. Dwernickiego Nr. 32, II. p., drzwi 6. — 32391

BUDKA na gołębie i sio-czarknia do sprzedania. — 26kiewaka 101. 32612

SPRZEDAJE 3 walcowo stare duże maszyny w do brym stanie. Lorenz, — Lwów, Podzamecze Nr. 8; 32601

FORTEPIAN zagraniczny, znakomity, króciutki, krzyżowy, sprzeda Skloniarski, Kopernika 26. 32602

PANOWIE ROZSADNI — kupują najpewniejsze przerzawy tylko u Federa Sykstuska 7. 32461

Najtańszej PRZERABIA

FOLDRY, MATERACE w jednym dniu **K. Skibiński** Lwów, ul. Kopernika 1. 4 telefon 51-10. 32687

AUTO 6 osobowe „BENZ“ — tanio sprzedam. Listopada Nr. 11, Restauracja. 32414

OKAZYJNIE sprzedam — kasę kontrolną „National elektoryczną“. Listy pod „National“ do Adminstr. Wiek. 32340

FORTEPIANY, PIANINA, sprzedaje na dogodny raty Nowacki, Pilsudskiego 17. 1175

PARCELE pięknie położone, frontowe, obok ro-galki Łyczakowskiej, na dogodnych warunkach — spłaty do sprzedania. — Wiadomość w magazynie materiałów budowlanych tuż za Koszarami Ułanów na Jakułow. 32576

PARCELE małą — przy tramwaju, blisko parku Kilińskiego lub Szkoły Przemysłowej, kupię. Listy z podaniem ceny pod „Parcela“ do Adminstr. Wiek. 32571:

ZACHWYCONY, zabezpieczony i zadowolony jest ten, co kupuje najlepsze przerzawy tylko u Federa, Sykstuska 7. 32430

KILKA kamienie z wolnemi mieszkaniami — przy tramwaju, sprzeda „CELE RITAS“ Jagiellońska 17; 32574

PARCELA do sprzedania 400 sążni obok Zakładu Kulparkowskiego. Wiadomość: Kiosk Holika Nr. 23, przystanek autobusny — Skniłów A. 32553

FORTEPIANY, pianina — pierwszorzędnych fabryk zagranicznych na różne ceny sprzedaje, mienia. Hannak, Pilsudskiego 21, I p. 31120

OKAZJA różne MASZYNY do SZYCIA wysprzedaje — także na raty. — Sklep Komisyjny, Pilsudskiego 11 31677

SMALEC KRAJOWY

czysto wieprzowy pod gwarancją po znizonej cenie sprzedaje firma 32442

KONOPACKI, ul. Halicka 18.

DO SPRZEDANIA dom z dużym ogrodem w Sam-borze główna ulica. Informacje udziela adwokat Dziedzic, Lwów, Długosza Nr. 11 A. — 32615:

KNURKI, loszki wielkiej białej rasy angielskiej — 3 do 13 miesięczne sprzedaje Chlewnia Tretera, Grochowce, Przemysł. 32695

FORTEPIAN w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Ul. Dąbrowskiego Nr. 12, II. p., drzwi 6. — 32573

PARCELE 100 sążni i więcej sprzelam na Lewan-dówce koło mostu. Ulica Kościuszki 8, Lewandówka Wojciech Szczepański. — 32667:

Albion

**MYDŁO PACHNĄCE DO
PRANIA I DO MYCIA!**

A sepia-toned photograph of a large, multi-story building, likely a castle or a grand residence. The building features a complex roofline with several gables and a central dome. It has numerous windows, some of which are dark, suggesting they might be boarded up or the interior is dark. The building is surrounded by trees and a lawn, and there is a fence in the foreground. The overall tone is historical and somewhat somber.

LOKALE

KOMU POTRZEBNY

Płaszcz damski lub Suknia za bezcen z powodu posezonowej sprzedaży, kupi w mag. **BATOREGO 6.** Wielki wybór trykotaży, Bieleziny męskiej, damskiej i dziecięcej, Parasolek, Torebek, Kęców, Ręczników, oraz najtańsze źródło pończoch. — Urzędnikom, Nauczycielom i Wojskowym opust i ulgi. — Dla reklamy Kombinacie kol. Zł. 6'50. 3156

EXPRESS



SOM LIKIER

KONIAK

Ach!
jak
smakuje

**SAM WYBORNIE
SPORZĄDZISZ.....
W CIĄGU 1 MINUTY
Z WŁOŚCICH EKSTRAKTÓW
OWOCOWYCH**

EXPRESS

REDAKCYJA REPR. NA POLSKIE: TOWARZYSTWO
"TYTANY" LWÓW, UL. RZĘCZNIKA 6, 44-100

A circular logo with a double-line border. Inside the circle is a detailed illustration of a rooster, facing left, with its tail feathers fanned out. The rooster is standing on a small patch of ground.

**Billn
Ems
Karlsbad
Kissingen
Marlenbad
Selters
Salvator
Vichy
Wildungen**

**TABLETKI MINERALNE
MUSUJĄCE
GASECKIEGO** 1821

Z marką „KOGUT“
zastępują zupełnie naturalne
wody mineralne i przewyż-
szają je trwałością, jakoteż
znacznie niższą ceną.

**Sprzedają apteki i drogerje.
Żądać wyraźnie: Gaseckiego.**

MOTORY BENZYNOWO-NAFTOWE „DEUTZA“

1½-2, 3-4, 5-6 К. М.

ROPNE

7 1 10 К. М.

ze składu poleca:

A. M. KIERSKI

ulica SIENKIEWICZA 11.
Telef. 8-77. 3191

Perlmuttera 260 Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą **far-
bą do bieleziny, wapna i celów malarskich.** —
Odnaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie
i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

SPECJALNĄ MASZYNĄ ODNAWIA I GRĘPLUJE

KOŁDRY-MATERACE przerabia i pokrywa FABRYKA POŚCIELI

Lwów, Koralnicka 6. 31621 Telef. 37-72.

Podarunki ślubne i okoliczno-
— ścowe —
ze złota i srebra we wielkim wyborze 3070

Guterman, Sykstuska 14.